Nr. 203. Środa, 6 Września 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła c. k. asystenta pocztowego Zenona Pacholego, z Sanoka do Krakowa.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych, dr. Kazimierza Bielawskiego i dr. Andrzeja Głogoczowskiego auskultantami sądowymi dla swego okręgu.

Dnia 1 września b. r. został wydany w języku niemieckim w c. k. nadwornej i państwowej drukarni i rozesłany zeszyt XLII. Dziennika ustaw państwowych.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 136. Koncesyę z dnia 25 lipca 1893 na kolej elektryczną z Plan do Tachau.

Nr. 137. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z dnia 1 września 1893 w sprawie wydania II. dodatku do ogłoszenia przepisów o ulgach we wzajemnym ruchu pomiędzy kolejami w Austro-Węgrzech z jednej strony a Niemiec z drugiej strony co do warunkowo do przewozu dopuszczonych przedmiotów, w myśl ostatniego ustępu §. 1. przepisów wykonawczych do międzynarodowej konwencyi w sprawie ruchu przesyłkowego na kolejach żelaznych (Dz. u. p. Nr. 186 z r. 1892).

Nr. 138. Rozporządzenie P. Ministra handlu z dnia 1 września 1893 w sprawie zmiany i uzupełnienia niektórych postanowień regulaminu ruchu dla kolei żelaznych w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie Państwa, wprowadzonego w życie rozporządzeniem z dnia 10 grudnia 1892 (Dz. u. p. Nr. 207) z ważnością od 1 stycznia 1893 r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 września.

Pomimo, że bezpośrednie wrażenie zarówno wypadków politycznych, wywołanych zajściami w Aigues-Mortes, jak też i publicystycznych zapasów, staczanych z powodu tych wypadków pomiędzy prasą włoską i francuską zatarło się już do pewnego stopnia, to jednak w dziennikach francuskich wre dalej zawzięta walka przeciw Włochom i przeciw rządowi włoskiemu. Nie chodzi już tym razem o „zgubny" dla Francyi napływ robotników włoskich w granice rzeczypospolitej, ani o ich rzekomo prowokacyjne zachowanie się wobec robotników francuskich; nie chodzi nawet o nieprzyjaźne dla republiki demonstracye rzymskie lub neapolitańskie, lecz o „ból dawny", o udział następcy tronu włoskiego, księcia Neapolu w manewrach niemieckich w Alzacyi i Lotaryngii. Na obruszają się na to dzienniki francuskie nie na żarty. *Figaro* wyraża równie śmiałe jak ciekawe zdanie, iż podróż ta księcia Neapolu na manewry alzackie, jest największym błędem, jaki dynastya włoska popełniła od czasu zjednoczenia się państwa włoskiego. Inne pisma sądzą, że jest to pierwsza ze strony Włoch manifestacya międzynarodowa nienawiści dworu włoskiego do Francyi. Wszystkie dają do poznania, iż Francya nie zapomni nigdy Włochom tego ich kroku. — Cała ta kampania prasy francuskiej jest co najmniej dziwna i — nietaktowna. Gdy chodziło o ochronę robotników włoskich przed krwawymi zamachami ich francuskich kolegów, ani rząd ani prasa republiki nie poczuwały się dość poważnie do jakichkolwiek obowiązków wobec Włoch — a to samo także wielekroć już razy przedtem objawiło się w całej pełni. Podobnie nie czynią sobie Francuzi nigdy z tem skrupułów, by przy każdej sposobności uroczystej, choćby wydarzyła się ona w okolicach jak najbardziej na wschodnią granicę rzeczypospolitej wysuniętych, nie obsypać grzecznościami wielkich książąt rossyjskich, lub nie zaniechać owacyj, widocznie przykrych dla ich najbliższych sąsiadów. Ale gdy książę Neapolu przyjął zaproszenie zaprzyjaźnionego ze swoim ojcem i monarchą cesarza niemieckiego i wstąpił na tę ziemię, która przed dwudziestu trzema laty właśnie przyłączona została napowrót do Niemiec, to w tym akcie międzynarodowej grzeczności widzi szowinizm francuski natychmiast objaw pro wokacyjny. W zaślepieniu swem przeoczają Francuzi, że właśnie dopiero wskutek tego, iż takie w tej sprawie zajęli stanowisko, wizyta następcy tronu włoskiego nabiera istotnie innego, jaskrawszego znaczenia. Im więcej w Paryżu gniewają się z powodu tych odwiedzin, im więcej gniew ten swój okazują, tem silniej uwydatnia się znaczenie wizyty ks. Neapolu w Niemczech, jako nowego zakładnika trwałości pokojowego związku, łączącego Niemcy i Włochy, a z niemi Austro-Węgry.

Francya zresztą sama z łatwością pocieszą się w swym smutku i za tę przykrość, jaką jest dla niej pobyt ks. Neapolu na manewrach w Lotaryngii, szuka zadośćuczynienia w *entente cordiale* z Rossyą, w odwiedzinach floty rossyjskiej, teraz właśnie dopiero urzędowo zapowiedzianych. Ministeryalny *Temps*, omawiając udział włoskiego następcy tronu w manewrach niemieckich oświadcza nawet wprost, że Francya przez urzędową zapowiedź odwiedzin floty rossyjskiej, otrzymała odpowiednie i wystarczające zadośćuczynienie. Trzeba przyznać, pisze *Temps*, że przypadek, jeśli tu odgrywa jaką rolę, . . ał się przyczyną szczęśliwego zbiegu faktów i że demonstracya floty z trudnością mogłaby się odbyć w chwili stosowniejszej dla uzupełnienia i skompensowania pewnych, wojennych i niewojennych manewrów. — Widocznie nie wiele Francuzom potrzeba.

SPRAWY MONARCHII

(Z programu prac Rady państwa. — W sprawie „centrum katolickiego.")

— W przyszłym miesiącu, w dniu mianowicie 10 października, zgromadzi się, jak wiadomo Rada państwa dla podjęcia dalszego ciągu swej prawodawczej działalności. Jak zawsze tak i tym razem pomiędzy przedmiotami obrad Rady państwa znajdować się będzie wiele ważnych projektów natury finansowej i ekonomicznej. Pominąwszy już sprawę budżetu, jednem z najważniejszych zadań parlametu — jak donosi *Presse* — będą dalsze obrady komisyi podatkowej. Reforma waluty zajmować będzie Radę państwa w dwóch projektach: jednym o wprowadzeniu obowiązkowego rachunku koronowego, drugim o upoważnieniu Rządu do zawarcia ugody z austro-węgierskim Bankiem w sprawie ściągnięcia części not państwowych. Komisya przemysłowa na podstawie wyników przemysłowej ankiety, oraz pisemnej ekspertyzy, zarządzonej przez Rząd, będzie się zajmowała kwestyą ewentualnych zmian naszego prawodawstwa przemysłowego. W zakresie ustroju kolei żelaznych czekają parlament liczne prace. Przedłożony na końcu ubiegłego okresu sesyi projekt rządowy w sprawie ustawowego ubezpieczenia kolei valsugańskiej ma być omówiony i załatwiony; nadto będzie parlament obradował nad projektem upaństwowienia austryackiego Towarzystwa kolei lokalnych i nadgranicznej kolei morawskiej, oraz nad kwestyą nowej ustawy o kolejach lokalnych. Nakoniec jest rzeczą prawdopodobną, że w najbliższym okresie sesyi parlamentarnej stanie na porządku dziennym sprawa poparcia marynarki handlowej, a względnie nawet odnośny projekt rządowy. Tak więc, jak widać z tego zestawienia Rada państwa ma przed sobą obfity program prac natury finansowej i ekonomicznej, a ten program pracy łatwo może doznać w toku obrad znacznego uzupełnienia i rozszerzenia.

— Czytamy we *Fremdenblacie*: Kwestya utworzenia w Austryi centrum katolickiego, którą poruszyły niedawno pisma klerykalne wychodzące w Niemczech, zajmuje u nas przeważnie prasę konserwatywną i słowiańską. Obie strony zajęły stanowisko zdecydowanie nieprzychylne takiemu zamiarowi. W imieniu katolickich Słowian oświadcza zdanie swe w tej kwestyi, zdanie również stanowczo przeciwne, praski *Cech*. Osobistości, które wołają w Austryi o utworzenie

---

29)

Walerya Marrené.

Historya zwyczajnego człowieka.

Z opowiadań emeryta.

(Ciąg dalszy)

My urzędnicy zazdrościliśmy im swobody, humoru, pieniędzy a najwięcej podobno wąsów. Wąsy stanowiły przywilej, urzędnikom nosić ich nie było wolno. Dla czego? Nie wiem. Nie było wolno i kwita. Niektórym było to przykro. Zdaje mi się też, że antypatyą Adasia do stanu urzędniczego powiększał bujny, ciemny zarost, który mu się bardzo wcześnie wysypywać zaczął.

Wprawdzie i służba leśna podpadała ogólnym przepisom, ale kiedy kto mieszkał w jakiem oddalonem leśnictwie, zapuszczał wąsy ukradkiem, dopóki jaka niespodziana okoliczność, objazd zwierzchnika lub coś podobnego, nie zmuszało do pozbycia się tej ozdoby.

Ażeby dostać się do leśnictwa, potrzeba było ukończyć instytut agronomiczny w Marymoncie. Nie było to rzeczą trudną. Kurs w Marymoncie był dwuletni. Potem należało rok jeszcze być na praktyce przy jakiem gospodarstwie lub leśnictwie, otrzymywało się patent, a przy jakiej takiej protekcyi miejsce podleśnego, otwierające drogę do dalszej karyery.

Ojciec więc oddał Adasia do Marymontu, z czego on był uszczęśliwiony. Koledzy jego byli po większej części bogaci, szczególniej na wydziale agronomicznym, sami prawie synowie obywatelscy, bo na gospodarzy kierowali się tylko ci, co mieli własne majątki.

Po co szli oni do Marymontu, nie wiem właściwie, bo wszakże wierzono powszechnie, iż mądre gospodarstwa prowadzą wprost do ruiny. Ludzie starej daty śmiali się ze wszystkich ulepszeń, sprzeczano się o trzy lub cztero-polówkę jak mi to Adaś tłómaczył. Ojciec zaś jednego z jego kolegów utrzymywał, iż wynalazł sposób godzący te dwa systemy bo miał trzy pola a co rok czwarte dokupywał.

Takiem gospodarstwem nie każdy mógł się pochwalić. Pomimo to Marymont był w modzie. Młodzież obywatelska się tam garnęła i bawiła doskonale. Złośliwi twierdzili, że to był powód tej mody. Niedarmo Marymont był przedmieściem Warszawy. Ojciec, choć śmiał się z cioci Leosi, miał zawsze żyłkę arystokratyczną, z przyjemnością więc wyliczał kolegów Adasia, lubił wspominać, iż on także ma synowca w Marymoncie. Teraz właśnie powrócił z praktyki i miał już zapewnioną posadę podleśnego, gdzieś aż pod Ostrowem.

Ja byłem już wówczas etatowym urzędnikiem. Nazywano mnie panem Stanisławem, a dnia 8 maja dostałem nawet parę biletów z powinszowaniem. Miałem też swoich kolegów i domy znajome, do których mnie oni wprowadzili.

Ojciec teraz mało gdzie bywał, zachował tylko przyjazne stosunki z domem państwa Pikalskich, którzy zawsze w szczęściu i nieszczęściu okazywali się dla nas jednacy, zresztą mało po za biurowem zajęciem wychodził z mieszkania, chyba na Powązki lub do kościoła. Niktby w nim teraz nie poznał wesołego człowieka, który dawniej wiecznie śpiewał, żartował, opowiadał komiczne anegdotki, a interesował się wszystkiem....

Dawniej bywał ojciec w niedziele i święta regularnie w kościele, posty obserwował, na Wielkanoc się spowiadał, jak każdy dobry katolik; od śmierci matki, stał się niezmiernie pobożny, wpisał się do różnych bractw i modlił się nieustannie.

Resztę wolnego czasu poświęcał kanarkom, które bawiły go swoim świegotem i których domowemi sprawami interesował się bardzo.

Naturalnie, że ja szukałem sobie młodszego towarzystwa i z tego powodu rozchodziliśmy się często z ojcem.

Raz właśnie nad wieczorem, wybierałem się na spacer do Saskiego ogrodu, gdzie miało przyjść dwóch kolegów, kiedy usłyszałem, że ktoś wszedł do kuchni i rozmawia z Marysią. Po chwili jakiś obdartus przyniósł bilecik, napisany na różowym papierze, zapieczętowany jasno popielatym lakiem, na kopercie zaś podłużnym charakterem stało wypisane *„Monsieur, monsieur Stanislas Burnicki."*

Zdziwiłem się ogromnie. Bilecików do mnie nikt nie pisywał, a jeszcze też takich ślicznych. Gdy który z kolegów lub znajomych miał interes, załatwiał go ustnie. Nie marzyło się wówczas Warszawie o posłańcach, a dwadzieścia groszy wydawało się tak wielką sumą, iż niezawodnie nie byliby mieli zarobku. Ludzie zamożni, pisujący listy rozsyłali je przez swoją służbę, daleko liczniejszą niż dzisiaj.

— Zkąd to? — zapytałem.

— Z hotelu Gerlacha — odparł przypadkowy posłaniec, który czekał widocznie napiwka.

Dałem mu pięć groszy. Łotr nie zdawał się wcale z tego zadowolony i odszedł mrucząc coś pod nosem.

W ojcu odezwała się dawna ciekawość.

No zobacz że, co to takiego, zapytał ojciec. Rozłamałem pieczątkę, na której był jakiś ptaszek z listem w dziobku.

— To od cioci Leosi, zawołałem.

— Od Leosi, kiedyż ona przyjechała?

— Dzisiaj, prosi by zaraz do niej przyjść, ma jakieś interesa.

— Naturalnie, interesów jej nie brak nigdy, wyrzekł ojciec średnio rozczulony tym dowodem pamięci.

— Pisze, mówiłem dalej, iż miała wielką biedę z wynalezieniem naszego adresu, posyłała aż do Komisyi skarbowej.

— Proszę, proszę, musimy jej być mocno potrzebni, skoro sobie taki kłopot zadała..

Stosunki nasze z ciocią Leosią od śmierci matki zerwały się zupełnie. Nie mieszkała w Warszawie, przytem, ojciec jak mi się zdaje miał żal do niej, iż jednym z powodów naszych nieszczęść była chęć rozbudzenia jej zazdrości. Zresztą ona szukała nas wówczas, gdy nie miała nikogo innego, a gdy uważała, że ma świetniejsze stosunki, to nam zaledwie głową kiwnęła. Prowadziła życie koczujące. Jeździła ciągle do swoich dawnych sąsiadów, przyjaciół, przesiadywała u nich po parę miesięcy, czasem nawet dłużej. Skarżyła się, że ani jej ani Józi nie służy warszawskie powietrze. Bodaj to na wsi, my obywatele, mówiła zawsze. Córki na

centrum katolickiego, są — tak pisze ów dziennik — wrogami Słowian; podobnie jak Polacy w Prusach nie byli nigdy członkami centrum, tak samo i Słowianie w Austryi nie będą nimi, brakuje bowiem pozytywnych do tego warunków. Centrum katolickie w Austryi musiałoby nieodzownie wciągnąć w swój program kwestyę „języka państwowego“ i „coś nieco z centralistycznej i germanizacyjnej polityki rządowej“ a wskutek tego połączenie Słowian z takiem centrum jest rzeczą niemożliwą. Gdyby wskutek utworzenia centrum klub Hohenwarta został rozbity, wyszłoby to na korzyść tylko kierunkom skrajnym.

Wiec katolików niemieckich.

W murach miasta Würzburgu w minionym tygodniu obradował po raz trzeci już w biegu czasów, ogólny Wiec katolików niemieckich. Był to czterdziesty doroczny Wiec z rzędu. Chociaż w obradach Wiecu nie brał udziału dawny pierwszy po Windthorście przywódca centrum, hr. Ballestrem, chociaż nie brali udziału w nich także inni wybitni szląscy członkowie centrum, ci mianowicie, którzy jak br. Huene oderwali się od niego w sprawie ustawy wojskowej, to jednak przebieg Wiecu był bardzo poważny i zgodny, a program prac jego obfity. Z wielkim zapałem witano na Wiecu obecnego przywódcę stronnictwa centrum, dr. Liebera. Okoliczność ta dała mu sposobność do zaznaczenia, wśród oklasków zebranych, że katolicy w Niemczech „w rzeczach wiary są zawsze i pozostaną zjednoczeni“. „Chciałbym — mówił on dalej — znajdować się w tej chwili w towarzystwie moich zacnych przyjaciół, hr. Ballestrema i br. Huenego, aby złożyć świadectwo, że w sprawach katolickich jesteśmy zgodni. A jeżeli się przeciwnicy nasi spodziewali, a inni się obawiali, że na naszym Wiecu wystąpi na jaw scysya, to był to dziecinny przesąd. Nieszczęsnego dnia, w którymby na jakiem walnem zgromadzeniu katolików rozłam się objawił, nie doczekają się nasi wrogowie“.

Na jednem z posiedzeń Wiecu zabrał głos także hr. Silva Tarouca z Pragi. Mówił o kwestyi socyalnej w Austryi i w ogóle. Mowca podniósł, że kwestya socyalna ma swą przyczynę w ubytku religijności i rozwiązaniu samodzielnych stanów zawodowych. Kapitał zburzył organizacye zawodowe, a w ich miejsce wstąpiły różnice między biednym a bogatym i pogardzanie przykazaniami boskiemi. Materyalną stronę kwestyi socyalnej musi rozwiązać państwo. Mowca żąda dla robotników minimalnej zapłaty, zapewnionej ustawami, organizacyi zawodowej i socyalnej, uregulowania podatków i surowej ustawy przeciw lichwie.

Poseł do parlamentu niemieckiego, Gröber, mówił o podniesieniu stanu średniego. Tylko przez ocalenie i podniesienie stanu średniego można przeszkodzić temu, aby się nie rozprzestrzeniał coraz więcej przedział między bogatym a biednym. Ustawodawstwo winno zabezpieczyć pracę przed wyzyskiem kapitału. Dla wieśniaków jest organizacya najpotrzebniejszą, ponieważ oni stanowią podstawę ekonomiczną dobrobytu państwa całego, rękojmię politycznej i ekonomicznej niezależności i ponieważ oni dostarczają Kościołowi najlepszych kapłanów, państwu zaś najlepszych żołnierzy. Skoro stan wiejski się zorganizuje, łatwiej będzie zorganizować inne stany. W miejsce socyalnej anarchii i socyalnej walki należy zaprowadzić pokój socyalny przyczem duchowieństwo ma wielkie zadanie, które atoli spełnić może tylko wspólnie ze świeckimi, jak to się dzieje na Wiecach katolickich. (*Przeciągłe oklaski*).

Znany badacz i pisarz na polu archeologii chrześciańskiej i sztuk pięknych, profesor ks. Kuhn z Einsiedeln wygłosił wykład pełen głębokich myśli o sztuce chrześciańskiej. Wywodził on, że sztuka religijna powinna iść za prądem czasu, nie powinna ustępować miejsca sztuce świeckiej. Katolicy mają najpiękniejszą przeszłość w sztuce, ale kto nie idzie z biegiem czasu, tego nie rozumieją. Trzeba pokazać, że sztuka katolicka uwzględnia wszystkie uzasadnione dążności.

Na posiedzeniu wydziału Wiecu dla spraw szkolnych przedłożył deputowany dr. Stephan następującą ważną rezolucyę, którą uchwalono.

Wiec oświadcza: „Jakkolwiek dla każdego poddanego Rzeszy niemieckiej koniecznem jest dokładne nauczenie się języka niemieckiego, to jednakże nie powinno się do tego celu w szkołach dążyć zapomocą usuwania języka ojczystego dzieci, należy raczej uznać prawo do pielęgnowania mowy ojczystej. Nauka religii winna być udzielana dzieciom wyłącznie w języku ojczystym. W miejscowościach, gdzie cała ludność, lub znaczna jej część mówi innym językiem, aniżeli niemieckim, powinni być ustanawiani tylko tacy nauczyciele, którzy dokładnie rozumieją także ów drugi język.“

Rezolucya ta ma na myśli przedewszystkiem stosunki na Szląsku pruskim i dzieci polskie.

Ten sam deputowany dr. Stephan postawił jeszcze drugą następującą rezolucyę: „Zadaniem Wieców katolickich jest bronić także tych katolików, którzy nie mówią językiem niemieckim. Jestto prawem przyrodzonem, aby się dzieci uczyły w języku ojczystym. Zwłaszcza nauka religii, która sama w sobie ma być celem, a nie służyć za środek germanizacyi, musi być udzielana w języku, w którym dziecko mówi od najpierwszej młodości. Następstwem tego żądania jest, aby nauczyciel rozumiał dzieci i nawzajem dzieci nauczyciela.“

Wiec zakończył się wieczorem tego samego dnia. O godzinie $1^1/_2$ zgromadziło się wielu wiecowników na wspólny obiad, przy którym pierwszy toast wzniósł przewodniczący Wiecu hr. Galen na cześć Ojca św., bar. Soden na pomyślność ks. regenta bawarskiego, a dr. Lingens na cześć cesarza Wilhelma.

Następny Wiec odbędzie się w Kolonii.

Równocześnie odbywało się w Würzburgu także walne zgromadzenie niemieckiego Towarzystwa ludowego, które już liczy przeszło 160.000 członków (w r. bież. przybyło z górą 40.000). Na tem zgromadzeniu zachęcał dr. Lieber, aby się nietylko z przekonania, ale i z serca zajmowano tem Towarzystwem, a jako główną zasadę postawił, że należy zwalczać nietylko socyalną demokracyę, ale przedewszystkiem ojca jej, liberalizm. Zarazem odbywało się w Würzburgu zebranie bawarskich nauczycieli katolickich. Uczestników znajdowało się na niem wielu. Zebraniu przewodniczył rektor Broeck z Bochum. Uchwalono przyłączyć się do ogólnego katolickiego związku nauczycieli i powzięto rezolucyę, aby występować za nauką chrześciańską, za chrześciańską szkołą ludową i wychowaniem, przeciw zasadzie szkoły symultannej i przeciw prasie liberalnej. Bawarski związek nauczycieli katolickich liczy 1.100 członków. Przed samym Wiecem würzburskim odbyła się w mieście Bambergu narada katolickich reformatorów socyalnych nad obmyśleniem organizacyi klasy średniej i włościańskiej.

Z Berlina.

(Potoczne wiadomości).

Z Niemiec emigrowało w pierwszej połowie b. r. razem 47.519 osób. Największego kontyngensu wychodźców dostarczyło znowu Księstwo Poznańskie, z którego emigrowało 5702 osób; po Księstwie idą Prusy Zachodnie, z których emigrowało 4132 osób. Z Pomorza emigrowało 4015, z Brandenburgii i Berlina 3624, ze Szląska 1571, z Prus Wschodnich 1109, reszta przypada na inne dzielnice Niemiec.

Dotychczasowy szef skarbowości niemieckiej, sekretarz stanu bar. Maltzahn złożył z dniem 31 września urząd swój w ręce następcy swego hr. Posadowskiego-Wehnera.

Burzliwe zebranie socyalistyczne odbyło się we środę wieczorem w Berlinie. Chodziło o zdanie sprawy z przebiegu obrad zurychskiego kongresu socyalistycznego. Przybyło na salę wielu „niezależnych“ socyalistów i anarchistów, którzy nieustannie przerywali mowcom frakcyjnym i obrzucali Bebla i jego przyjaciół najordynarniejszemi nazwiskami. Zupełnie jak na kongresie zurychskim od słowa do słowa przyszło do pięści i kija, i rozpoczęła się ogólna bijatyka i wyrzucanie za drzwi. Przewodniczący zawiesił na kwadrans obrady, ale zaledwie podjęto je na nowo, powtórzyły się te same sceny, skutkiem czego komisarz policyjny rozwiązał zebranie.

Z końcem października lub początkiem listopada odbędą się nowe wybory do Sejmu pruskiego. Już teraz śledzi prasa berlińska bacznie przygotowania do tych wyborów, chociaż jak dotychczas są one przeważnie natury polemicznej i dziennikarskiej.

Kreuz Ztg. poświęca sprawie tych wyborów długie artykuły, w których nie ukrywa nadziei powodzenia żywiołów konserwatywnych. Daleko mniej zaufania przebija się w tonie dzienników liberalnych; szczególniej *Nationalliberale Correspondenz* opanowana już jest z góry zniechęceniem. Dotychczasowy skład stronnictw sejmowych przedstawiał się, jak następuje: konserwatywni zajmowali krzeseł 125, centrum 99, narodowo-liberalni 87, wolnomyśini 29, Polacy 15. W marcu przeszłego roku wobec konserwatywnego projektu szkolnego hr. Zedlitz-Trützschlera nastąpiło połączenie frakcyj wolnomyślnej i narodowo-liberalnej z wolno-konserwatywną, w celu udaremnienia projektu; połączenie to nie byłoby utworzył większości i byłoby pozostało bezskutecznem gdyby w skutek rozporządzenia ces. Wilhelma II, projekt nie był został wycofany. Skutkiem owego cofnięcia było przesilenie, w którem hr. Zedlitz otrzymał dymisyę, a hr. Caprivi usunął się od przewodnictwa w pruskiej Radzie ministrów, przekazując je w ręce hr. Eulenburga. Przy najbliższych wyborach obóz wolnomyślno-liberalny poniesie prawdopodobnie ciężkie straty; według obliczeń Eugeniusza Richtera frakcye konserwatywne zyskają około 20 mandatów na koszt stronnictw liberalnych. Nowa ustawa wyborcza, która w listopadzie po raz pierwszy zostanie zastosowana, nie otwiera szczególniejszych widoków żadnemu stronnictwu. Szczególniej ciężką walkę będą mieli zwłaszcza kandydaci polscy.

Z powodu znanych ostatnich przemówień ks. Bismarcka w Kissingen, pisze berlińska *Vossische Ztg*: „Jakżeby ks. Bismarck obszedł się, jako kanclerz, z sejmami krajowymi, gdyby one objawiły ochotę mięszania się do polityki Rzeszy. Ciekawa rzecz, coby odpowiedział temu, ktoby mu w czasie jego rządów kanclerskich śmiał wystąpić z teoryą, którą on głosił wobec Frankfurtczyków: iż kanclerz powinien zawsze być prowadzony na pasku przez ministeryum pruskie! Książę Bismarck obawia się kanclerza, który radzi się tylko siebie i swego adjutanta. A przecież absolutniej i bezwzględniej od Bismarcka nie rządził nawet Richelieu i Mazarin, on bowiem nawet nie pytał się adjutanta, a w kwestyach, na których się wcale nie znał, ponieważ nie tyczyły się jego wydziału, przeprowadzał wolę swoją; ministrów pruskich zaś, którzy zdobyli się na śmiałość opierania mu się w jakiejkolwiek sprawie, bez ceremonii z gabinetu wyrzucał. Sędziwy mąż stanu sam się śmiać musi na myśl, jaka sprzeczność istnieje pomiędzy słowami a czynami. My śmiejemy się razem z nim z tych wszystkich, którzy w jego przemówieniach szukają stałych, zasadniczych praw.“

Wobec twierdzeń niektórych niemieckich organów socyalno-demokratycznych, iż ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby, okaleczenia i na starość nie mają dla klas roboczych żadnego znaczenia, *Hannover. Courier* przytacza cyfry tych zabezpieczeń za rok 1892. 1) Na zasadzie ust. z 15 czerwca 1893 o zabezpieczeniu na wypadek choroby, wypłacono w r. 1892 przeszło 65 milionów marek, które rozdzieliły się na $2^3/_4$ miliona dotkniętych chorobą robotników; 2) w myśl ustawy z r. 1894 o zabezpieczeniu na wypadek okaleczenia, 210.000 osobom wypłacono w 1892 r. $32^1/_2$ mil. marek, tak, iż przeciętnie przypada na osobę 185 marek (asekurowanych jest 18 mil. robotników). Nareszcie 3) wypłacono robotnikom, którzy skończyli 70 lat, tytułem emerytur w 1892 r. $22^1/_2$ mil. marek. Razem wszystkie trzy rodzaje ubezpieczeń rozdzieliły pomiędzy robotników w 1892 r. $121^1/_4$ mil. marek. Cyfra to przecie poważna.

Z prasy rossyjskiej.

W prasie rossyjskiej znajdujemy kilka charakterystycznych artykułów o niektórych bieżących kwestyach politycznych. I tak z powodu założenia kamienia węgielnego pod budowę portu w Libawie, *Sanct Pet. Wiedom.* umieściły artykuł, w którym ilustrują doniosłość tego portu. Zdaniem tego dziennika, port wojenny w tym punkcie był konieczny dla Rossyi. Opisawszy stan robót w Libawie i zaznaczywszy, że wszystkie rzeczy przygotowawcze są na ukończeniu wyrażają się *St. Pet. Wiedom.* w końcu:

„Przedsiębiorczy nasz sąsiad, Niemcy, które tak szybko stworzyły poważną flotę wojenną i dążą do połączenia specyalnym kanałem mórz Bałtyckiego z Północnem dla szybkiego przerzucania okrętów wojennych przeciwko Francyi lub Rossyi, nie wiele jest dotknięty energią Rossyi w sprawie stworzenia przeciwwagi morskiej potędze niemieckiej. Niewątpliwie też Niemcy przystąpią do nowego powiększenia swych sił morskich, których niepodzielne panowanie i ewentualne zwycięstwa na wodach morza Bałtyckiego zostały tak podkopane przez wytworzenie nowej podstawy operacyjnej dla floty rossyjskiej na tem morzu.

„Pożądanem też byłoby, gdyby ta podstawa operacyjna pozyskała flotylę łodzi torpedowych. Śmiało bowiem rzec można, że wówczas komunikacya floty nieprzyjacielskiej, któraby ośmieliła się zapuścić na zatokę fińską, znalazłaby się zupełnie we władzy owej flotyli i musiałaby co spieszniej uciekać. Zresztą, nie wielkie powodzenie miałyby operacye, skierowane przeciwko naszej Libawie“.

Kwestyami, które dają teraz prasie rossyjskiej sporo tematu do dyskusyi, jest objęcie tronu kobursko-gotajskiego przez księcia Edynburskiego i kwestya wojny włoskiej z Niemcami. *Nowoje Wremia* pisze obszernie o pierwszej z tych spraw w artykule wstępnym, a zaznaczywszy zupełnie niespodziane

---

pensyę oddawać nie chciała, bo tam spotkać by mogła mięszane towarzystwo, a nie było to rzeczą przyjętą w jej świecie. Ułożyła się z jedną ze swoich dawnych sąsiadek, która trzymała do swoich córek guwernantkę Francuskę i tam oddała Józię.

Ojciec odzywał się zawsze o cioci z przekąsem, wyśmiewał jej różne pretensye. Nie mniej teraz, ubrał się czemprędzej i zapominając nawet o zwykłej drzemce, poszedł ze mną.

Hotel Gerlacha przy Krakowskiem Przedmieściu, zajmował plac, gdzie dziś stoi hotel Europejski. Od frontu był budynek piętrowy, rosły przed nim dwie lipy, przez bramę wjeżdżało się na wielki dziedziniec, gdzie były stajnie i wozownie a w głębi był rodzaj pałacyku, także o piętrze, którego okna wychodziły na plac Saski. Hotel Gerlacha uchodził za jeden z pierwszorzędnych.

— Szliśmy z ojcem szybko, bo chociaż byli poróżnieni z ciocią, nie mógł zapomnieć, że to była cioteczna siostra matki.

— Fiu! fiu! odezwał się tylko, patrząc na front hotelu, Leosia zawsze ta sama. — Front ten jak na dziś nie byłby wcale wspaniały, wówczas takim się wydawał.

Wprost z bramy na prawo, ciocia zajmowała na dole sklepiony pokój od ulicy. Ciocia siedziała w rogu kanapy wybitej włosiennicą, otulona szalem, bo to już był październik, a choć słońce dogrzewało w godzinach południowych, teraz w tym sklepionym pokoju było zimno jak w piwnicy. Gdyśmy weszli, powstała i z wielką serdecznością podała ojcu obie ręce. Ojciec ją po nich całował i słychać było tylko urywane słowa „Lotku!“ „Leosiu!“ „Biedna Józienia“.

W tem wspomnieniu utonęły wszystkie zatargi i żale jakie między nimi istniały.

Ja patrzałem na pannę siedzącą pod oknem. Gdybym nie wiedział, że to Józia, nie poznałbym jej nigdy. Co prawda nie widziałem jej od dawna. Za przykładem matki powstała i ona. Spoglądała na mnie przymrużonemi oczyma, jak wówczas, gdyśmy byli dziećmi oboje Byłem ośmielony, bo chociaż przypominały mi się żywo nasze zabawy, nie wiedziałem, czy ona pamięta je także, a przytem wydała mi się tak wspaniałą, tak strojną, tak inną od wszystkich panien, jakie widywałem.

— Józiu — odezwała się ciocia — nie poznajesz Stasia?

— Ah! *mon cousin* — zawołała prześlicznym głosem, wyciągając do mnie rękę, która w półcieniu, panującym w pokoju, wydawała mi się ze śniegu, czy z alabastru.

Zaczerwieniłem się po uszy, nie wiem, czy z powodu francuskiego wykrzyknika, na który trudno mi było tym językiem odpowiedzieć, czy z powodu białości tej wąskiej rączki, która zdawała mi się tak mało podobną do innych, a szczególniej też do mojéj grubej wielkiej ręki, iż zaledwie odważyłem się ostrożnie, jakby kwiat rzadki ująć ją w swoją. Boże! Jakżeż ona była piękna! Wysmukła, z kibicią powiewną, którąbym z łatwością objął dłońmi, jakby oblepioną ciemną wełnianą suknią, z głową obwieszoną jasnemi warkoczami, które obejmowały cieniutką szyjkę, białą, że aż łuna biła od jej twarzy.

Józia zadowolona widać ze sprawionego wrażenia, zaśmiała się i zawołała:

— Cóż to, nie poznajesz mnie Stasiu!

Poznałem jej śmiech, głos, spojrzenie; i dawne uczucia opanowały mnie tak silnie, iż zawołałem z nagłą determinacyą:

— A jakże! Któżby ciebie nie poznał?

Ciocia Leosia postanowiła zimę spędzić w Warszawie, należało nająć mieszkanie, urządzić się, załatwić tysiączne interesa; oddawała się pod naszą opiekę, rachowały obie z Józią, że jej nie odmówimy.

— Naturalnie, naturalnie — wołał ojciec — jesteśmy na wasze usługi. Najważniejsza rzecz mieszkanie.

— Tak, najważniejsza, trzeba, żeby było ładne.

— Ładne, naturalnie ładne — powtórzył ojciec. — Właśnie jest para ładnych pokoi do najęcia w domu, w którym mieszkamy.

— Na Zakroczymskiej ulicy! — zawołały ze zgrozą matka i córka — jakby zaproponował im rzecz ohydną.

— Alboż to Zakroczymska ulica co złego? — oburzył się ojciec — mieszka na niej bardzo wielu porządnych ludzi.

— Ależ nic złego, broń Boże — protestowała ciotka — tylko.... tylko.... Szukała widocznie w myśli wymówki, któraby nas nie obraziła.

— To nawet bardzo ładna ulica — dodała — tylko tak daleko od środka miasta. Mamy trochę znajomych tutaj na Krakowskiem Przedmieściu, Nowym Swiecie, Senatorskiej, Miodowej, chciałybyśmy być tylko blisko nich.

— To co innego — udobruchał się ojciec.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zaskoczenie polityki europejskiej tym faktem, przypuszcza *Now. Wrem.*, że wybór księcia Edynburskiego był wyłącznie dziełem cesarza Wilhelma. Z tego powodu dziennik petersburski stawia następującą konkluzyę:

„Jeżeli domysł ten jest trafny, nasuwa się mimowoli pytanie, czy tylko w sprawie następstwa na tronie sasko-koburskim wyrazi się skłonność cesarza Wilhelma II do powodowania się dewizą: *sic volo, sic jubeo, sit pro ratione voluntas mea!...* Niespodzianka obecna z osadzeniem na tronie sasko-koburskim księcia Edynburskiego jest tylko z tego względu uderzająca, że nikt jej nie przewidywał; ale czy nie należy oczekiwać z tego samego źródła innych niespodzianek w podobnym rodzaju, które mogłyby wywrzeć o wiele poważniejszy wpływ na losy Niemiec, a może i całej Europy? Sądzimy, że kwestya ta zasługuje na to, aby jej nie lekceważyli ci, którzy nie w roli ciekawych tylko widzów śledzą przebieg spraw europejskich“.

Ta sama sprawa daje innemu dziennikowi rossyjskiemu pole do następujących, charakterystycznych uwag: „Tron księcia kobursko-gotajskiego przechodzi w spadku na linię angielską koburskiego domu. Na tron wstąpił już książę Alfred Edynburski, małżonek wielkiej księżnej Maryi Aleksandrówny, który zrzekłszy się godności admirała angielskiego, złożył przysięgę w obecności swego kuzyna, cesarza Wilhelma, a o mało że nie w obecności ks. Ferdynanda Koburskiego, który pospiesznie przyjechał z Sofii do Gotha. Nowy władca jest blisko spokrewniony z dworami rossyjskim, duńskim i berlińskim, nie mówiąc już o angielskim. Jest on obecnie głową domu Koburgów, a okoliczność ta zasługuje na uwagę ze względu na sprawy bułgarskie. Nie należy wątpić, iż mimo rodzinnej żałoby, ks. Alfred wstąpiwszy na tron nie zaniedba udzielić kilku rad zdrowych swemu kuzynowi ks. Ferdynandowi i jego szanownej mamie, księżnej Klementynie. Myli się samozwańczy ks. Bułgaryi, jeśli myśli, że teraz otwierają się jakie widoki uregulowania jego awantury przez Rossyę. Polityka wschodnia Rossyi zarysowała się już tak jasno, że właszcza odnośnie do Bułgaryi jedna tylko okoliczność mogłaby wpłynąć na zmianę, a mianowicie usunięcie się zupełne z terytoryum bułgarskiego ks. Koburga, rozumie się, równocześnie z rozpędzeniem stambułowskiej bandy. Dopóki to nie nastąpi, Rossya powstrzyma się i nadal od jakichkolwiek stosunków z niewdzięcznem państwem powołanem do życia politycznego rossyjską krwią i pieniądzmi. Rossya ma na widoku nietylko swe słuszne i historyczne prawa na półwyspie Bałkańskim, lecz i dobro ludu bułgarskiego. Wszystko to naruszone zostało przez partyę Stambułowców, rządzącą za plecami ks. Ferdynanda. Wiedzą o tem poważne koła polityczne Europy, wie i dwór kobursko-gotajski i sądzimy, że nawet żadnych usiłowań pojednania próbować nie będą. Ale w dzisiejszej Bułgaryi mężowie stanu są tak ograniczeni, że bodaj żywią wobec nowych okoliczności jakieś nadzieje. Lepiej ich przeto uprzedzić, aby nie mieli fałszywych zachcianek“.—Komentarza do tych wywodów wszak nie potrzeba.

Wybory ściślejsze we Francyi.

Wybory ściślejsze we Francyi wypadły w tym samym kierunku, co wybory główne: po myśli rządu na prowincyi, opozycyjnie w Paryżu. Wiadomość, jaką przyniosła wczorajsza depesza o zwycięstwie Clémenceau, okazuje się przedwczesną i mylną: Clémenceau upadł wobec p. Jourdan w departamencie Var, tak samo jak Floquet upadł w walce z socyalistą Fuberot w Paryżu. Wraz z Clémenceau upadli jego polityczni przyjaciele: Pichon, Maujan i Lacroix. Socyalni demokraci pozyskali w Paryżu trzy nowe mandaty; zwyciężyli: Vaillant, Chauviére i Clovis Hughes. Z drugiej strony zwyciężyli także w Paryżu trzej reakcyoniści Berry, Cochin i Binder, tudzież boulanżyści Michelin, Lesenne i Goussot. Goblet, jak już wiadomo, zwyciężył; upatrują w nim powszechnie przyszłego wodza opozycyi socyalistycznej. Na prowincyi stracili socyalni demokraci mandaty Lafargue'a i Dumay'a. Bonapartyści ponieśli ciężkie straty: Provost de Launay, Larzelle i — Cassagnac upadli. Edmund Blanc wybrany został w departamencie Pireneów.

Dzień „balotażu“ był w Paryżu o wiele więcej ożywiony, niż główny dzień wyborów powszechnych. Wieczorem panował na bulwarach ścisk niesłychany; rzesze zgromadzone manifestowały hałaśliwie niechęć swą dla Clémenceau, Floqueta, Pichon'a i Maujan'a. Do krwawych starć przyszło na placu Republiki. W Lachapelle socyalni demokraci pod przywództwem wybranego przez nich deputowanego Lavy, napadli dom pokonanego rywala i chcieli puścić wszystko z dymem. Padło kilka strzałów rewolwerowych, nie zginął jednak nikt.

Wybory poprzedziły zamachy na Clémenceau i Floqueta. Gdy Clémenceau objeżdżał swój okręg wyborczy od gminy do gminy, w pobliżu Bariolt dwaj ludzie zaczajeni przy gościńcu strzelili doń z rewolwerów; oba strzały chybiły jednak. Sprawców uwięziono. Zwycięskiemu naodwrót współzawodnikowi Clémenceau, Jourdanowi, gdy jechał na zgromadzenie wyborcze, zatarasowano drogę belkami. Jourdan wraz z jadącą z nim rodziną i przyjaciółmi politycznymi musiał wśród ciemnej nocy z gwałtownym pospiechem oczyszczać sobie drogę, aby zdążyć na zgromadzenie.

Na jednem ze zgromadzeń w Paryżu, zwołanem przed dniem wyborów ściślejszych przez Floqueta, strzelano również z rewolwerów, nie raniono jednak nikogo. Gdy następnie Floquet opuszczał zgromadzenie, czekające zastępy ludności poczęły ciskać nań kamieniami. Tylko trafem zdołał Floquet ujść ciężkiego zranienia. Wiele osób skutkiem bójki, jaka się ztąd wywiązała, poniosło rany.

W drugim okręgu paryskim, gdzie kandydowali: Laguerre, znany w swoim czasie bojownik boulanżyzmu i zwycięski w wyborach radykalista, niejaki Chauvière, temu ostatniemu zarzucono w ciągu walki wyborczej, że w roku 1870 zamordował sierżanta paryskich pompierów. Sprawa ta miała w swoim czasie ogromny rozgłos. Było to w ostatnich dniach drugiego cesarstwa, kiedy na ulicach Paryża rozpoczynały się rozruchy, które ostatecznie obaliły tron Napoleona III. Podczas jednej z takich rewolucyj ulicznych w okręgu Vilette, został podstępnie zabity wystrzałem z pistoletu sierżant pompierów. O zbrodnię tę podejrzywano „generała“ Eudes, który został rzeczywiście stawiony przed sądem wojennym i skazany na śmierć; wykonaniu wyroku przeszkodziła wojna. Późniejsze jednak śledztwo wykazało niewinność Eudes'a, a obecnie Rochefort, który wówczas był internowany w jednem z więzień paryskich, utrzymuje, że mordercą jest Chauvière. Rochefort twierdzi, że sam Chauvière opowiedział mu z całym cynizmem szczegóły zbrodni. Sprawa ta zajmuje prasę paryską, która roztrząsa prawdopodobieństwo twierdzeń Rocheforta i zastanawia się nad pytaniem, czy Chauvière może być członkiem parlamentu. Być jednak może, że cała ta historya była ze strony Rocheforta prostym manewrem dla powiększenia szans wyborczych Laguerre'a.

Na prowincyi najenergiczniej występowali radykaliści i socyaliści, którzy obawiali się, aby wybory ściślejsze nie wzmogły większości umiarkowanej. Mnóstwo nieznanych kandydatów ubiegało się o mandat pod sztandarem radykalizmu; między innymi w departamencie Hérault kandydował niejaki Piegłowski, adjunkt mera Sorbonny.

Cholera.

Dniewnik Warszawski zamieszcza sprawozdanie o przebiegu epidemii cholery w Królestwie Polskiem, z którego okazuje się, że w gubernii warszawskiej do dnia 30 z. m. zachorowała w Kutnie tylko jedna osoba, przyjezdna z Kłodawy. W gubernii kaliskiej w dniach 26 i 27 z. m., a mianowicie: w Kole zachorowało 33 osób, zmarło 12, wyzdrowiało 11, pozostało w leczeniu (łącznie z dawniej wykazanemi) 90. W Rzuchowie zachorowały 2, zmarły 2, wyzdrowiała 1, pozostały w leczeniu 3. W Grzegorzewie zachorowały 3, zmarła 1. W Łęczycy zachorowały 4, zmarły 4. W ozorkowie zachorowały 3 i 3 zmarły. W gubernii łomżyńskiej w dniu 31 sierpnia zachorowało 10, zmarło 8 osób.

Urzędowy organ *Prawitelst. Wiestnik*, zamieszcza następujący wykaz przebiegu cholery i wypadków podejrzanych według wiadomości, otrzymanych przez departament lekarski ministerstwa spraw wewnętrznych, w czasie od 27—31 sierpnia r. b.

a) Wypadki choleryczne:

gub. włodzimierska: 20—26 sierpnia, zachorowało osób 337, zmarło 116;

gub. wołyńska: 13—20 sierpnia, zachorowało osób 124, zmarło 49;

gub. ekaterynosławska: 20—26 sierpnia, zachorowało osób 72, zmarło 27;

gub. kazańska: 13—19 sierpnia, zachorowało osób 390, zmarło 104;

gub. kurska: 13—19 sierpnia, zachorowało osób 493, zmarło 181;

gub. kutaiska: 13—19 sierpnia, zachorowało osób 21, zmarło 7;

gub. łomżyńska: 20—26 sierpnia, zachorowało osób 106, zmarło 64;

Moskwa: 23—26 sierpnia, zachorowało osób 102, zmarło 58;

gub. permska: 13—20 sierpnia, zachorowało osób 9, zmarło 5;

gub. podolska: 13—20 sierpnia, zachorowało osób 965, zmarło 285;

Petersburg: 24—31 sierpnia, zachorowało osób 40, zmarło 15;

gub. saratowska: 13—20 sierpnia, zachorowało osób 38, zmarło 9;

miast. Kiercz (gub. taurydzka): 25—29 sierpnia, zachorowało osób 32, zmarło 20;

gub. tobolska: 13—19 sierpnia, zachorowało osób 13, zmarły 3;

gub. tulska: 20—26 sierpnia, zachorowało osób 358, zmarło 100;

gub. ufimska: 13—19 sierpnia, zachorowało osób 6, zmarły 3;

gub. charkowska: 20—26 sierpnia, zachorowało osób 182, zmarło 87;

gub. chersońska: 22—29 sierpnia, zachorowało osób 185, zmarło 103;

okręg Wojska Dońskiego: 23—26 sierpnia, zachorowało osób 172, zmarło 93;

okręg kubański: 23—26 sierpnia, zachorowało osób 37, zmarło 16;

okręg terski: 18—21 sierpnia, zachorowało osób 2, zmarła 1.

b) Wypadki podejrzane:

gub. bakińska: 13—19 sierpnia, zachorowała 1 osoba;

gub. petersburska: 13—19 sierpnia, zachorowało osób 3.

KRONIKA

Lwów, 5 września

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Lisku, z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 16 października b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 7 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Szkoła przemysłowa we Lwowie.** Wpisy uczniów i uczenic na oddziałach: stolarstwa budowlanego i meblowego, snycerstwa i tokarstwa, ślusarstwa budowlanego i artystycznego, hafciarstwa i koronkarstwa; dalej na oddziałach zawodowego rysunku i modelowania, wreszcie na naukę rysunków dla kobiet i mężczyzn, oraz modelowania dla mężczyzn, jakoteż do szkoły przemysłowej uzupełniającej wieczornej, odbywać się będą dnia 15, 16, 17, 18 b. m. w kancelaryi Szkoły, w nowym gmachu przy ulicy Teatralnej w godzinach od 9 do 12 przed południem i od 3 do 5 popołudniu. Nauka rozpocznie się dnia 18 września b. m.

— **P. Adolfina Zimajer** znakomita artystka w zakresie wodwilu i operetki, rozpocznie w tych dniach szereg występów gościnnych na scenie lwowskiej.

— **Stypendyum.** Magistrat m. Lwowa ogłasza konkurs na jedno stypendyum w kwocie 60 zł. w. a. rocznie dla uczenic szkoły ludowej imienia św. Marcina, z drugiej fundacyi stypendyjnej Karola Kiselki. — Ubiegać się mogą wyłącznie uczenice wyznania chrześciańskiego, pilne i obyczajne, córki ubogich rodziców, uczęszczające do trzeciej lub wyższej klasy szkoły ludowej imienia św. Marcina we Lwowie, jeżeli nie są repetentkami tych klas. — Pierwszeństwo mają sieroty, urodzone i zamieszkałe w części przedmieścia Żółkiewskiego we Lwowie, położonej między rogatkami Żółkiewską i Zamarstynowską, a torem kolei lwowsko-brodzkiej, to jest po ulice „Objazd“ i „Tatarską“. — Podania należycie udokumentowane wniesione być mają do magistratu za pośrednictwem dyrekcyi szkoły żeńskiej im. św. Marcina do 30 b. m.

— **Koncert w Sokole.** Zapowiedziany na wtorek koncert p. Guszalewicza na dochód budowy drugiej sali gimnastycznej, odbędzie się ze współudziałem panny W. Lickendorfównej i prof. W. Wszelaczyńskiego we czwartek dnia 7 b. m z następującym programem:

1. a) Zarzycki: „O zmroku,“ b) Romaszkan: „Czy ciebie kocham?“ c) Wszelaczyński Wł.: „Gdzieżeście wy?“ odspiewa p. Guszalewicz. 2. Chopin: a) Nokturn, b) Walc, c) Mazurka odegra panna Lickendorfówna. 3. Wagner K.: a) Opowiadanie z op. „Lohengrin“, b) pieśń Walthera z op. „Meistersinger“ odspiewa p. Guszalewicz. 4. a) Łyseńko: „Myłowańko.“ b) Verdi: Arya z op. „Aida“ odspiewa p. Guszalewicz. 5. Liszt: „Campanella“ odegra panna Lickendorfówna. 6. Wagner R.: a) Sen Walthera z op. „Meistersinger,“ b) Pieśń wiosenna z op. „Walkirye“ odspiewa p. Guszalewicz.

Biletów nabyć można w handlu p. Krimera i cukierni p. Bieniedzkiego, a wieczorem od 6—8 w kancelaryi Sokoła.

Dla melomanów naszych koncert czwartkowy jest niezwłyką sposobnością usłyszenia wybornego spiewaka, celującego w wykonaniu oper niemieckich.

— **Przesyłanie dzieł sztuki.** Z powodu podwyższenia w Rossyi cła na towary niemieckie, zarząd Towarzystwa sztuk pięknych w Warszawie zawiadomił pp. artystów, iż dzieła sztuki przesyłane z innych państw, powinny być zaopatrzone w duplikat frachtowy, z oznaczeniem liczby pak i wagi *brutto* i *netto*, oraz z poświadczeniem konsulatów, albo też miejscowych władz miejskich lub policyjnych, udowadniającem zkąd mianowicie obrazy pochodzą.

— **Na rzecz ludności dotkniętej klęską powodzi** złożyli w prezydyum magistratu lwowskiego dalsze datki:

Parafia rz. kat św. Mikołaja 18 zł., Barbara Geistlener 10 zł., Gustaw Seifart 15 zł., Józef Stankowski 3 zł., Franciszek Anders 5 zł., ks. infułat Jurkowski 15 zł., Jan Szostak 5 zł., ks. arcybiskup Morawski 300 zł., ks. Sylwester proboszcz kościoła św. M. Magdaleny 15 zł., hr. Stanisław Badeni 500 zł., dr. Grzegorz Ziembicki 25 zł., Szymon Biłyk 1 zł., Bank hipoteczny 500 zł., Urzędnicy banku hipotecznego 95 zł.

Zebrane w komisaryacie dzielnicy II. 110 zł. 40 ct., a mianowicie E. i J. Stromenger, Clayton i Shuttlewort po 5 zł., Jan Daschek, Tramway lwowski po 3 zł., Nathan Brenner, J. Kamieniobrodzki po 1 zł. 50 ct., Józef Lotowicz, Berl Müller, Salamon Bursztyn, Antoni Kamberski, Hersz Heilberg, Jonas Baczes, M. Einhorn, A. Ch. Weisberg, Jędrzej Szyszka, Oswald Zwilling, A. D., Julian Zgórski, Józefa Przybylska, Rudolf Witoszyński, W. Michalik, Jonas Breiter, Leib Diker, Julia Weitz, Jan Lopkocz, Soler Burher, Helmann, Józefa Franz, J. Marya Diamand, Natan Silber, Alfred Weiss, Adolf Silberstein, Bielska, J. Neuberger i Sp., dr. Antoni Reisenzahn, Johan Walenty, Antoni Faff, Władysław Kozłowski, H. Sampel, Spółka mleczarska, Jędrzej Faff po 1 zł.; Stockknopf 60 ct., B. Etteles, M. Korkes, Agid, Józefa Arnold, Franciszek Kiczak, B. Rozenheld, M. Fleischer, Jan Gruszyński, Józef Gruszyński, Wilhelm Arnold, Izak Schen, S. Semmel, Piotrowicz i Schuman, Mozes Pelzner, Schall, A. Bothber, Adolf Beiner, J. L. Lobel, Bombach, J. Barona synowie, Ozyasz Gottlieb, Samuel Schor, F. Graf, Herman Appermann, Józef E. Czysz, Herman Flitter, Grunfeld Frankel i Kroch, Aron Nossek, J. Selzer, Nadel, Ch. Gruder, Herman, H. Franziak, Marek Teuerstein, Samuel Pineles, Izrael Drescher, Katarzyna Nowak, M. Riedler, po 50 ct., Leon Queller i Leopold Herman, J. Heller, J. Guttman, Abraham Schiffman, M. Nelken, Selzer, B. Fuchsbalg, po 40 ct., Salamon Freid, Chaim Kirschbar, Adolf Keller, N. N., N. N. po 30 ct., Folk 25 ct. (C. d. n.)

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 5 września b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 4 września do 12 w południe dnia 5 września b. r., mieliśmy wiatr zachodni o średniej prędkości 5,7 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (77 procent wilgotności względnej); opad, deszcz, wysokość opadu 0,2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +11,4°C., najwyższa +15,4°C. wczoraj popołudniu, najniższa +8,6°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i dziś rano padał deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Król. Polskiem; zwyżka 770 do 765 mm. w Anglii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm

Prognoza na dobę 6 września bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni o średniej prędkości 6 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +13°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad, deszcz nieznaczny.

— **Śluby.** Dnia 1 października odbędzie się w Sumówce na Podolu ślub hr. Aleksandra Szeptyckiego, syna Jana i Zofii z hr. Fredrów hr. Szeptyckich, z panną Izą Sobańską, córką Maryi z hr. Potulickich Kazimierzowej Sobańskiej.

W Warszawie odbędzie się d. 6 b. m. ślub hr. Maryi Branickiej, z ks. Zdzisławem Lubomirskim.

— **Z Zakopanego** donoszą, że kierownik dyrekcyi ruchu kolei państwowych w Krakowie, p. Kolosvary, ma przybyć wkrótce do Zakopanego. Podróż tę łączą z projektem budowy nowej kolei z Chabówki do Nowego Targu, a ztąd w kierunku zachodnim przez Krościenko i Szczawnicę do Starego Sącza i w kierunku południowym przez Zakopane na Węgry. Kolej państwowa rozszerza dworzec w Starym Sączu wskutek wzrastającego ruchu ze Szczawnicą.

— **Samobójstwo.** W Rawie ruskiej odebrał sobie życie Władysław Hojnik starszy strażnik skarbowy, pchnąwszy się pałaszem w piersi. Przyczyną samobójstwa była prawdopodobnie zazdrość.

— **Młyn wodny** w Ułaszkowcach, należący do Karola hr. Lanckorońskiego, spłonął w tych dniach do szczętu. Młyn ten, wartości 10.000 zł. był zabezpieczony na 5.000 zł.

— **W Brodach** odbyło się dnia 31 zm. uroczyste założenie kamienia węgielnego pod budowę koszar kawalerzyckich, w obecności zaproszonych przez gminę reprezentantów władz rządowych i autonomicznych. Między innymi przybyli na tę uroczystość jako obywatele honorowi m. Brodów: JE. Apolinary Jaworski i dr. Emil

Byk. Po poświęceniu, dokonanem przez duchowieństwo obu obrządków odbyło się w pawilonie na placu budowy śniadanie, podczas którego burmistrz m Brodów p. Michał Kulak wzniósł toast na cześć Najj. Pana.

— **Fatalna pomyłka.** Dnia 30 z. m. wieczorem, w Hryniowcach, w dobrach br. Brunickiego, podano wskutek pomyłki dwom robotnikom zamiast wódki, po kieliszku kwasu karbolowego, Obaj robotnicy zmarli w przeciągu pół godziny. Śledztwo sądowo-karne jest w toku.

— **Wielki pożar** wybuchł onegdaj w Radomiu o godzinie 2 po północy przy ulicy Dzierzkowskiej. Spaliły się 2 domy. W płomieniach znalazł śmierć Jan Czarnecki; Paulina Osowska ratując dziecinę, wyskoczyła z okna pierwszego piętra i zraniła się. Zgorzałe domy były zamieszkane przez ubogich wyrobników.

— **Pożar teatru.** W tych dniach padł pastwą płomieni teatr Eden w Odesie. Pożar wybuchł tuż przed zaczęciem przedstawienia i zniszczył teatr do szczętu. Z publiczności, która się już znajdowała w teatrze, mimo ogromnej paniki, nikt nie zginął.

— **Fałszywa pogłoska.** Wieść o zawieszeniu wypłat przez instytut hipoteczny „Equitable Mortgage Company" w Nowym Yorku, wywołała fałszywą pogłoskę o towarzystwie asekuracyjnem "The Equitable," które zaliczając się do najbogatszych i oparte na najrzetelniejszych podstawach nie ma z powyższą instytucyą nic wspólnego,

— **Restytucya.** Niezwykły fakt zapisują dzienniki warszawskie. Przed ośmiu laty zniknął z Warszawy kantorzysta Izydor W., izraelita, sprzeniewierzywszy pryncypałowi, panu N., 10.000 rubli. N. zmarł w kilka lat później, zaś wdowa dom handlowy sprzedała. W tych dniach Izydor W. rodzinie N. zwrócił 11.500 rs., oraz nadesłał list, w którym prosi o przebaczenie i wyjednanie mu powrotu do kraju. Izydor W. z Warszawy udał się do Algieru, gdzie przyjął religię katolicką, ożenił się z Francuską i dorobił się majątku.

— **O wielkim cyklonie**, który szalał zeszłego tygodnia w Stanach Zjednoczonych nadchodzą bliższe wiadomości. W mieście Port-Royal, podobno najsrożej nawiedzonem zginęło przeszło 100 osób. Miasto zupełnie spustoszone, komunikacya telegraficzna przerwana, koleje zniszczone przez podmycie plantów. Ofiary składają się przeważnie z negrów. 20 osób utonęło w Paris-Island w bliskści Beaufort. Liczą również wiele ofiar w Saint Helen, gdzie zginęło kilkanaście osób z lepszego towarzystwa. Fale, niesione przez cyklon, zalały miasto i okolice Port Royal i Beaufort. Depesza otrzymana z Columbii donosi, iż miasto Charleston leży w gruzach. Kościoły zniszczone wraz ze świątynią, która ocalała w czasie trzęsienia ziemi w 1885 roku. Padło tu ofiarą 6 osób; 12 ulic nadbrzeżnych uległo zniszczeniu. Depesza otrzymana z Richmond donosi, iż liczba ofiar, które zginęły na wyspach dochodzi do 500.

— **Słynny herszt** bandy zbójeckiej w Serbii Zurmias Dragics, na którego głowę nałożona była przez rząd cena 3.000 fr., rzucił się w czasie podróży króla do Usicze przed wagon tegoż i złał się na łaskę i niełaskę. Król Aleksander kazał mu powstać i samemu oddać się sądowi, przyczem zapewnił mu łaskę.

— **W cyrku**, bawiącym obecnie w Clermont, podczas przedstawienia mąż woltyżerki baronowej R. zabił wystrzałem z rewolweru oficera duńskiego, Castenkiolda, który od lat paru asystował pięknej baronowej i dla niej wstąpił do cyrku jako ujeżdżacz, co do rozpaczy doprowadziło męża. Ujrzawszy, iż żona przed wyjściem na arenę rozmawia po cichu z Castenkioldem, dobył rewolweru i strzelił trzykrotnie. Ciężko ranionego oficera odwieziono do szpitala. Lekarze nie rokują utrzymania go przy życiu.

— **Morderstwo w kościele.** W kościele św. Anny w Montpellier pani Alziary z Boquefort, kobieta sześćdziesięcioletnia, podczas Mszy zastrzeliła z rewolweru siedmdziesięcioletniego notaryusza, Jean. Morderczyni od dawna już prześladowała notaryusza, z którym przegrała proces. Wszedłszy do kościoła, umieściła się za notaryuszem i strzeliła do niego cztery razy z rewolweru. Nieszczęśliwy skonał na miejscu. Gdy jeden z młodych ludzi chciał rozbroić zabójczynię, zagroziła mu rewolwerem i strzeliła jeszcze dwa razy do trupa. W kościele zapanowała panika nie do opisania. Jedni rzucili się ku wyjściu w bezładnej ucieczce, inni starali się rozbroić zbrodniarkę, która oświadczyła, iż z zamiarem zabójstwa nosiła się od dawna.

— **Śmierć w morzu.** Dzienniki francuskie zapisują smutną wiadomość o zgonie młodego polskiego malarza, Pajgerta. Niedawno przeniósł się on z Monachium do Paryża i urządziwszy sobie tam pracownię, wybrał się na bretońskie wybrzeże dla wypoczynku i dla studyów. Towarzyszyło mu dwóch Francuzów, malarzy, jak on, i wszyscy trzej, zamieszkawszy w Pontbu, zaraz zawrzeć zapragnęli znajomość z Oceanem i puścili się rybacką łodzią na dalszą wycieczkę. Wicher wywrócił łódź a Ocean nakrył ją swą falą. Ciało Pajgerta wypłynęło na drugi dzień na brzeg. Pochowany w Pontbu.

— **Czułe serca u murzynów.** Jeden ze śmiałych podróżników przesłał Towarzystwu antropologicznemu berlińskiemu ciekawą cechę charakteru murzynów, zamieszkujących okolice jeziora Nyanza. Pokolenia te odznaczają się sercem niezmiernie czułem. Jedno „tak" lub „nie" pogrąża ich w rozpacz bezgraniczną, która kończy się często samobójstwem. Sposób odebrania sobie życia jest co najmniej oryginalny, dla nas Europejczyków byłby nieco nieprzyjemny, murzyni ci jednakże lubują się w nim prawdziwie. Wchodzą oto do wód źródła Nyanza, oczekując póki łaskawy jaki krokodyl nie zechce jednego z nich skonsumować.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka: Dziś, we wtorek, „Koniec Sodomy" sztuka w 5 aktach Hermana Sudermana. Ostatni gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego. — Jutro, we środę na powszechne żądanie „Hamlet" tragedya w 5 aktach W. Szekspira. Nieodwołalnie ostatni gościny występ p. Bolesława Ładnowskiego.

Lwów przed Wystawą.

(Dokończenie).

Przechodzącemu ul. Zyblikiewicza musi wpaść w oko niezwykły a sympatyczny domek na wzgórzu, w ogrodzie, przylegającym jedną stroną do ul. Marka.

To kraj. Szkoła leśna.

Trzeba starać się u Wydziału kraj., pod którego zarządem pozostaje ta Szkoła, żeby usunął koniecznie szpecącą całą budowę, budkę dla dozorcy, a w miejsce tej chałupki zbudował dla dozorcy domek skromny, ale odpowiedni głównemu.

Zarazem niezbędne są schody jakieś możliwe do wychodzenia na wzgórek; wielu bowiem obcych zechce zwiedzić ten Zakład, jedyny w kraju, gdyż obok niego jest tylko Szkoła leśna w Bolechowie, ale niższa.

Przy tej sposobności ogólna uwaga dla dobra studentów leśników. Na wykłady idąc codziennie, muszą przechodzić ulicą Marka, przy której znajduje się zwykle wejście do Zakładu. Więc na tem miejscu przypomnieć musimy tym, do których to należy, że dawno ulica ta czeka chodnika, który ze względu na nierówny, w lecie błotnisty, w zimie śliski dostęp jest tam niezbędnym.

Nie tylko obcy, ale przecież i nasi, tutejsi pójdą zwiedzać wystawę. Otóż wielu z tych, którzy mieszkają na Janowskiem, na Gródeckiem, na Bajkach i t. d. obiorą na Stryjskie krótszą dla nich drogę — nad stawem Pełczyńskim.

Droga ta od wylotu ul. Kopernika ciągnąca się u stóp cytadeli z jednej, a nad stawami Pełczyńskim i Panieńskim z drugiej strony — aż do ul. Zyblikiewicza i św. Zofii — jest od dawna w wielkiem zaniedbaniu.

Kiedy w lecie jadą tamtędy przez dzień cały wozy z cegłami — to za każdym wozem wznoszą się takie tumany kurzu, o jakich mieszkańcy innych ulic, także w pobliże przyjemności obfitujących, nawet nie mają wyobrażenia. Po deszczu straszna ta kurzawa ustępuje znowu błotu — po kolana.

Jestto skromna uwaga pod adresem władz miejskich, które bezwątpienia wiedzą — jak na to poradzić.

Teraz jeszcze słówko co do Stryjskiego parku.

Może się kto oburzy, że śmiem krytykować to najulubieńsze miejsce przechadzek lwowskiej publiczności, jednakże nic nie jest bez „ale".

Przyznaję, że nasz park jest niezwykłem zjawiskiem, gdyż nie sztuka, ale natura nas obdarzyła tym fantastycznym a uroczym ogrodem, i przyznaję, że go nam wszyscy pozazdrościć mogą, tylko niech mi nikt przyznać nie każe, że w całym parku jest świeże i przyjemne powietrze.

Było *olim*, ale to już *tempi passati* — bo przed kilku laty ci, co chcieli w części parku urządzić ogród zoologiczny, zatruli powietrze jednej z najprzyjemniejszych, bo już cienistej strony ogrodu.

Umieszczono w klatce lisy, które czuć na kilkaset kroków. I na co tam tych lisów, niech mi kto powie — czy na to, by je zamęczyć w ciasnej dla nich kaźni? Trzeba tylko obserwować te biedne czworonogi, a łatwo się przekonać, że niejako zidyociały w swej niewoli.

Nie wiem — czy lisy, kuny i sarny, po parze i ptak jeden jedyny — czy to może stanowić ogród zwierząt; wiem tylko, że to się przyczyniło do nieporządku, nieczystości i zatrucia powietrza w północno-wschodniej części parku.

Niechże więc organa, do których to należy, zlitują się, jeżeli nie nad publicznością, to choćby nad uwięzionemi zwierzętami — i co rychlej je uwolnią, a przedewszystkiem niech gruntownie dełożują te niemiły woniejące lisy, bo sarny n. p. prędzej trzymać można, gdyż ich nie czuć wcale.

Park szpeci bardzo domek ogrodnika, nie tylko że budową swoją niestosowny w parku, ale i dosyć brudny. Możeby więc dało się zaradzić jako w tej mierze i do Wystawy jeszcze wybudować jaki pawilonik dla ogrodnika - usunąwszy dotychczasową budę.

Nakoniec kilka uwag ogólnych co do ujemnych stron naszego miasta,

Rozpanoszyły się u nas z zupełnem prawem obywatelstwa dwa iście barbarzyńskie zwyczaje, które na tem miejscu piętnując, stawiam *pium desiderium* mieszkańców stolicy, żeby je wreszcie raz już wykorzeniono.

Przedewszystkiem zamiatanie ulic. Jest to robota, odbywająca się wszędzie w wielkich miastach w nocy lub o świcie — u nas tylko dzieje się to przez cały dzień i przeciwko temu nikt nie protestuje.

Po drugie — kiedy potrzeba szutru, to się w naszym wielkim Lwowie zwozi kilka wozów kamieni na jedno miejsce i najmuje się ludzi, którzy od rana do nocy, tuż przy chodniku, choćby tam był największy ruch pieszych, tłuką i tłuką, a odpadki kamienia gęsto świszczą w powietrzu w okolicy ludzkich twarzy, oczów i t. p. I czyż trudno o nieszczęśliwe wypadki w biały dzień?

A w nocy? W ostatnim czasie na wielu ulicach śródmieścia stawiają żelazne latarnie gazowe nie obok chodników — ale na chodnikach. — Dobrze — póki dzień, póki wreszcie wieczorem gaz płonie w latarni; ale niechże ktoś zechce po godzinie 11 wieczorem wracać do domu, to zupełnie natural nem będzie jeżeli n. p. nos sobie spłaszczy, a przynajmniej silnie czoło skaleczy o żelazny słup ciemnej latarni, o której istnieniu w tem miejscu nie wiedział — nie znając dobrze ulicy.

Jak na czasie było podnieść w przededniu Wystawy ujemne strony Lwowa i zwrócić uwagę na to wszystko, co się z łatwością da jeszcze w krótkim czasie naprawić, tak nie od rzeczy będzie przedstawić pokrótce i dodatnią stronę medalu.

W ostatnim czasie stanęło we Lwowie mnóstwo pięknych kamienic, wiele gmachów publicznych przyozdobiło najgłówniejsze ulice, jako też przedmieścia. We wszystkich częściach miasta powstały nowe ulice, rzędy nowych domów, a z dawnych ulic i uliczek niejedna się odświeżyła, wybrukowała, słowem inne szaty przywdziała. Tu i owdzie wreszcie lampki naftowe ustąpiły miejsca latarniom gazowym.

Wieczorem około godziny 7mej bardzo sympatycznie przedstawia się śródmieście z jasno oświetlonemi wystawami sklepów. N. p. rzut oka w tej porze z placu Maryackiego na długą i szeroką ulicę Karola Ludwika aż po plac Gołuchowskich, sprawiać musi wrażenie stołecznego grodu.

Zaznaczyć należy w ostatnich kilku latach szybki przyrost hoteli i to po wielkomiejsku urządzonych.

I tak powstały pierwszorzędne hotele: „Imperial", „Metropole", „Centralny" (wszystkie trzy w chrześciańskich rękach p. Janowicza), dalej „Szwajcarski" i „Victoria". Dawne odnowiono prawie wszystkie, prócz hotelu George'a, ongi pierwszego z pierwszorzędnych, który dziś bardzo niekorzystnie się przedstawia na placu Maryackim u wejścia w ulicę Akademicką. Nie ma o tem co pisać, bo się tu nic nie da zmienić do Wystawy. Natomiast tuż obok prześlicznej nowej Kasy Oszczędności, kończy budować p. Hausmann swój „Hotel Grand", który bezwątpienia będzie największym i najwspanialszym hotelem we Lwowie. Po „Metropole" będzie to drugi hotel oświetlony elektrycznie, a p. Topolnicki, który się tem oświetleniem u p. Hausmana zajmuje, zapowiada światło tak silne, jakiego w mieście naszem jeszcze nigdzie nie ma.

Wielką kawiarnię w tym hotelu urządzi p. Ehrlich, właściciel Teatralnej. Nadto przez Hotel Grand prowadzić ma szklanym dachem kryty pasaż, również przez p. Topolnickiego elektrycznie oświetlony, w którym pomieszczą się wielkie sklepy, cukiernia, restauracya i t. p. Wyjście z tego pasażu będzie przy ul. Sykstuskiej pod l. 6.

Powstały u nas również w ostatnim czasie prześliczne budynki dla szkół ludowych: Staszica, Konarskiego, Mickiewicza i państwowej Szkoły przemysłowej. Przy ulicy Długosza stanął okazały Instytut chemiczno-mineralny. W sąsiedztwie szpitala powszechnego buduje się ogromny gmach Kliniki.

P. Gross, właściciel po europejsku urządzonego zakładu kąpielowego przy ul. Akademickiej, dobudowuje okazały front, który podnosi całą ulicę. Tuż obok odnowił swój dom na rogu Chorążczyzny p. Wojciechowski, właściciel zaszczytnie znanego handlu „śniadankowego", który na czas Wystawy rozszerzy się o apartamenta na pierwszem piętrze.

Towarzystwo upiększenia miasta przyrzekło na plantacyach miejskich wystawić biusty kilkunastu zasłużonych mężów.

Prócz tego publiczność wyczekuje dawno projektowanych pomników Kilińskiego, Sobieskiego i Fredry, które niezmiernie miasto przyozdobią.

Nakoniec nie mogę przemilczeć wielkiej odmiany powierzchowności ogrodu Botanicznego, który przystrojono bardzo ładnie dzięki ostatniej specyalnej Wystawie róż.

O nowym pałacu Sprawiedliwości i sąsiedniej targowicy miejskiej z blachy, żelaza i asfaltu — nie trzeba chyba przypominać na tem miejscu, gdyż publiczność lwowska właśnie w tych dniach miała sposobność obejrzeć szczegółowo te dwie najnowsze ozdoby Lwowa, które mu się bardzo przydały przed Wystawą. *K.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Losy austryackie Czerwonego Krzyża. Dwie pierwsze główne wygrane: Serya 1854 nr. 26 15.000 zł., serya 6.411 nr. 43 1000 zł.: Po 500 zł. wygrały s. 137 nr. 48, s. 211 nr. 14, s. 1823 nr. 23, s. 8282 nr. 43 i 9941 nr. 28; po 100 zł. wygrały: s. 1606 nr. 33, s. 2740 nr. 47, s. 3604 nr. 35, s. 6025 nr. 27, s. 8456 nr. 10, s. 9517 nr. 45, s. 10.647 nr. 42, s. 10.817 nr. 25, s. 11.604 nr. 24 i s. 11.709 nr. 41; po 50 zł. wygrały: s. 455 nr. 9, s. 890 nr. 15, s. 2957 nr. 38, s. 3678 nr. 3, s. 6532 nr. 35, s. 8537 nr. 32, s. 10.293 nr. 8, s. 11.157 nr. 10, s. 11.237 nr. 8 i s. 11.830 nr. 24. W końcu wyciągnięto następujące serye: 8, 454, 1183, 1221, 1240, 1390, 1570, 1832. 1875, 1866, 2347, 3099, 3447, 3455, 3494, 3646, 4175, 5466, 5641, 5851, 5967, 6135, 6305, 6328, 6903, 6967, 7261, 7766, 7937, 8025, 8814, 8894, 9034, 9410, 9641, 9649, 9848, 9908, 10.427, 10.460, 10.733, 10.804, 10.840, 10.980, 11.011, 11.470, 11.646, 11.673, 11.767 i 11.773 z których mniejsze od 1 do 50 wypłacane będą w wartości nominalnej po 12 zł.

Losy budowy tumu (Basilica). Pierwsza wygrana 10 000 zł.: serya 1354, nr. 83, druga 1000 zł.: serya 1880, nr. 33. Po 500 zł. wygrały: s. 1369 nr. 9, s. 4247 nr. 13 i s. 5545 nr. 48.

Pożyczka rossyjska. Wiadomości o zakończeniu rossyjskiej pożyczki w Paryżu potwierdza się. Pożyczka ma być użyta na dokonanie konwersyi i na budowę kilku wielkich kolei żelaznych. Skonwertowaną ma być przedewszystkiem 6 prc. pożyczka emitowana w r. 1883 przez berlińską firmę Mendelsohn & Comp.

Handel winem na targu Niżnonowogrodzkim idzie bardzo pomyślnie. Ceny wyższe, aniżeli w r. z. W ogóle przebieg jarmarku jest nader pomyślny, tak zapewnia przynajmniej *Agencya północna.*

Budowa nowych dróg żelaznych w Rossyi. Ministerstwo komunikacyj wezwało zarząd Towarzystwa kolei południowo-zachodnich, aby w porozumieniu z członkiem zarządu, zasiadającym z ramienia ministerstwa wojny, dostarczył wiadomości co do terminu ukończenia budowy sieci odnóg nowosielickich. Zarząd Towarzystwa zawiadomił ministerstwo, że odnogi z Rybnicy przez Oknicę i Nowosielicę, oraz z Mohylowa przez Oknicę, wraz z dwoma mostami na Dniestrze, będą gotowe na dzień 13 listopada 1893 r.

Ubezpieczenie na wypadek nieurodzaju w Rossyi. Czytamy w *Birż. Wied.*: W ostatnich czasach polecono utworzyć pod przewodnictwem gubernatorów komitety gubernialne, których zadaniem będzie obmyślenie najracyonalszego projektu o wzajemnem ubezpieczeniu ziemiopłodów od nieurodzaju. Komitety mają szczegółowo opracować cały projekt, ze zwróceniem uwagi, czy taksa opłat, a następnie wynagrodzenie strat mają być ujednostajnione, czy też poszczególne dla każdej miejscowości.

Sprawa budowy petersbursko-kijowskiej kolei żelaznej w zasadzie została rozstrzygniętą przychylnie, nie zdecydowano tylko dotychczas, czy koncesyę na budowę otrzyma Towarzystwo południowo-zachodnich kolei żelaznych, czy też dla przeprowadzenia jej i eksploatacyi utworzy się Towarzystwo nowe. Rozstrzygnięcie tej kwestyi w jakimkolwiek kierunku związane jest ściśle z opracowywanymi obecnie warunkami dalszego istnienia Towarzystwa południowo-zachodnich kolei żelaznych. To tylko pewne, że sfery rządowe nie mają zamiaru petersbursko-ki-

jowskiej kolei żelaznej budować kosztem skarbu.

Targ zbożowy.

Lwów, 5 września: pszenica 7·75 do 8·—, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 5·50 do 6·75, owies 5·75 do 6·75, rzepak 13·50 do 14·—, groch 7·25 do 10·—, wyka —·— do —·—, nas. lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·75 do 6·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 60·— do 70·—, biała 65·— do 85·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 24·— do 26·—, anyż 33·— do 34·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 125·— do 150·—, spirytus 17·— do —·—. Waranty na wrzesień —·— do —·—.
Usposobienie słabe

Kraków: pszenica biała 8·10 do 8·70, czerwona —·— do —·—, żółta —·— do —·—, żyto 7·25 do 7·50, jęczmień browarny —·— do —·—, pastewny 6·— do 6·30, owies 6·50 do 7·—, groch 7·— do 9·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, rzepak 13·75 do 14·—.
Usposobienie słabe.

Rzeszów: pszenica gotowa 8·— do 8·50, terminowa 7·50 do 8·—, żyto gotowe 6·75 do 9·— terminowe 6·— do 6·15, jęczmień stary 6·25 do 6·85, nowy 5·— do 5·75, owies stary 7·— do 7·40, nowy 6·—, do 6·50 wyka —·— do —·—, groch —·— do —·—, rzepak nowy 13·— do 13·50, chmiel za 56 kil. —·— do —·—. koniczyna —·— do —·—. Spirytus bez podatku 15·— do 15·50.

Podwołoczyska: pszenica 7·45 do 7·70, żyto 5·85 do 6·10, jęczmień brow. —·— do —·—, pastewny 4·— do 5·—, owies —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, koniczyna —·— do —·—, rzepak —·— do —. kartofle —·—, do —·—, gorzelniane — do — nkr. konopie —.—, mak —·— do —·—.

Praga: pszenica czeska 8·40 do 9·15, węgierska 9·15 do —·—, morawska —.— do —·—, żyto 7·25 do 7·50, owies 7·25 do 7·50, soczewica —·— do —·—, groch —·— do —·—, bób —·— do —·—, jęczmień ·50 do 10·25, rzepak 14·75 do 15·—, olej rzepakowy —.— do —·—, kukurudza —·—, wyka —·— do —·—, mak —·— do —, nas. konopie —·—, kminek —·— do —·—.

Linz: pszenica węg. 8·50 do 9·25, górno austryacka 7·70 do 8·30, żyto górno-austr. 6·60 do 7·15, węg. 7·50 do 7·60, jęczmień węgierski 8·25 do 9·50, górno-austr 6.50 do 7·—, górno-austr. pastewny 5·70 do 6·20, koniczyna —·— do —·— nowa kukurudza 6·25 do 6·50, owies górno-austr 8·— do 8·70, czeski 8·50 do 8·90, nasienie lniane górno-austr. —·— do —·—, chmiel górno-austr. prima — do —, export — do —, słód austr. 14·— do 14·50, morawski 15·— do 15·50. Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent —·—.

Wiedeń: pszenica na jesień 7·52 do 7·53, na wiosnę 8·01 do 8·03 jęczmień —·— do —·—, żyto na jesień 6·40 do 6·43, na wiosnę 6·88 do 6·91, kukurudza na maj czerwiec —·— do —·—, lipiec sierpień —·— do —·—, sierpień-wrzesień 5·09 do 5·12, owies na jesień 6·95 do 6·96, na wiosnę 6·95 do 6·95, rzepak na sierpień-wrzesień 16·15 do 16·25, styczeń-luty —·— do —·—, olej rzepakowy na październik-grudzień —·— do —·—, spirytus 16·50 do 16·70. Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Wiedeń, 5 września. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2987 sztuk opasowego, 900 z paszy i 1031 sztuk chudego.

Razem 4918 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 435 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 93 sztuk chudych; z Bukowiny 446 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 780 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Ceny spadły o 50 ct. do 1 zł.

Nie sprzedano 35 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 54 zł. — ct. do 61 zł. — ct., za towar przedni po 62 zł. — ct. do 64 zł. — ct., z paszy po 50 zł. — ct. do 57 zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 54 zł. — ct. do 61 zł. — ct., za towar przedni 62 zł. — ct. do 64 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po — zł. — ct. do — zł. — ct., za towar przedni po 62 zł. — ct. do 66 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 21 — — ct, do 31 zł — ct.; stadniki po 21 zł. — ct. do 31 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct., woły po — zł. — ct. do — zł. — ct., za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 45 zł. — ct. do 95 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Dnia 4 września zachorowało na cholerę:

W powiecie nadwórniańskim: w Delatynie 4 osoby i w Łanczynie 2 osoby.

W mieście Kołomyi 2 osoby, w Jasienicy (w powiecie brzozowskim) 2 osoby.

Zmarły: w powiecie nadwórniańskim: W Delatynie, Łanczynie, Mikuliczynie, Podleśniowie *ad* Mikuliczyn i Jamnie po 1 osobie.

W Jasienicy (w powiecie brzozowskim) 1 osoba.

Nadto zaszły wypadki podejrzane: w Rymanowie i w Wisłoku (w pow. sanockim), w Chomiakowie i Opryszowcach (w pow. stanisławowskim) i w Golcowej (w pow. brzozowskim).

W praskiej Radzie miejskiej toczyła się w ostatnich dniach dalsza dyskusya w sprawie napisów na ulicach. Na początku posiedzenia odczytał urzędnik magistratu rekurs, który Rada wniesie przeciwko rozporządzeniu Namiestnictwa, nakazującemu umieszczenie na rogach ulic tablic z napisami w dwóch językach. Młodoczech Klima postawił następnie wniosek, aby pomimo decyzyi Namiestnictwa, magistrat umieszczał dalej tablice z nazwami ulic tylko w czeskim języku. W tym samym duchu przemawiali Storch, Brzeznowsky i dr. Podlipny, którzy gwałtownie występowali przeciwko zbytecznemu umiarkowaniu staroczeskiej większości. Burmistrz proponował, aby tabliczki z czeskiemi nazwami przybijano tylko na nowych ulicach; mimo to większość uchwaliła wniosek Klimy.

W Berlinie i w całych Niemczech obchodzono w d. 2 b. m. w zwyczajem przyjęty sposób rocznicę pamiętnego zwycięstwa pod Sedanem. Dzienniki niemieckie poświęciły rozpatrywaniom nad tą dziejową chwilą dłuższe artykuły.

Nordd. Allg. Ztg. zamieszcza na powitanie włoskiego następcy tronu na ziemi niemieckiej artykuł, pełen gorących wynurzeń dla Włoch i związku ich z Niemcami.

Tenże dziennik potwierdza dawniejszą informacyę, że w przyszłym tygodniu zbiorą się w Berlinie delegowani państw związkowych, celem opracowania reformy finansowej na podstawie wskazówek konferencyi frankfurckiej.

Nowe prawo o emigracyi przedstawione będzie parlamentowi na najbliższej sesyi.

W Rossyi ma uledz reorganizacyi ministerstwo dóbr państwa. Projekt tej reorganizacyi, który Rada stanu podczas sesyi jesiennej będzie rozpatrywać, rozesłano obecnie — według doniesienia dzienników rossyjskich — wszystkim ministrom. W myśl tego projektu ministerstwo rolnictwa i dóbr państwa składać się ma z pięciu departamentów: 1) rolnictwa i hodowli inwentarza; 2) ekonomii wiejskiej i przemysłu; 3) ziemskich dóbr państwa; 4) górnictwa; 5) leśnictwa. Oprócz tego będą jeszcze trzy oddziały, a mianowicie: 1) statystyki gospodarstwa wiejskiego; 2) weterynaryjny; 3) melioracyj gruntów. Nadto założona zostanie kancelarya ministra, złożona z 2 wydziałów: egzekutorskiego i inspektorskiego. Oddzielne też gremia stanowić będą: rada ministra, rada górnicza, połączony komplet rady ministra i rady górniczej, rada gospodarstwa wiejskiego, komitet naukowy, połączony komplet rady gospodarstwa wiejskiego i komitetu naukowego. Niezależnie od powyższego, będą utworzeni inspektorowie: górnictwa, leśnictwa, gospodarstwa wiejskiego, oraz urzędnicy do szczególnych poruczeń. W kancelaryi ministra skoncentrowana będzie manipulacya biurowa: 1) co do tak zwanych arend, 2) co do spraw w radzie ministra załatwianych. Do kancelaryi tej należeć będą: radca prawny z podwładnym sobie personalem, zawiadujący budowlami, lekarz ministerstwa i archiwum.

Królewicz następca tronu włoskiego, którego pobyt w Niemczech obliczony był pierwotnie na dni ośm, pozostanie w Niemczech do 14 b. m.

Z Rzymu donoszą, że gabinet włoski zajmuje się obecnie bardzo pilnie projektami finansowymi, które mają być przedłożone Izbie deputowanych natychmiast po zebraniu się. Jeden z projektów zmierza do zaprowadzenia progresywnego podatku dochodowego, który ma być nałożony na wszelakie dochody, wyższe nad 6000 franków rocznie. Drugi projekt tyczy się zaprowadzenia taksy spadkowej, od spadków przenoszących kwotę 50 000 fr. Podatek spadkowy przyniósłby w ten sposób rocznie o 25 do 30 milionów fr. więcej skarbowi państwa, niż przynosi dotychczas.

Podróż króla Aleksandra serbskiego po kraju przybrała formy tryumfalnego pochodu. Wszędzie spotyka król bramy tryumfalne i gromady włościan ubranych świątecznie a witających go radosnymi okrzykami. *Videlo* podnosi różnicę, jaka zachodzi między tą podróżą a przyjęciem, jakie za czasów rządu stronnictwa postępowego zgotowało królowi Milanowi stronnictwo radykalne. Wówczas starano się przedstawić wszystko w świetle jak najgorszem, a króla otaczali włościanie o pozorach nędzy, skarżący się, że muszą się żywić żołędzią. *Videlo* opowiada epizod, świadczący, iż młody król posiada talent jednania sobie umysłów. Król zaprosił na obiad dworski osiwiałego poetę serbskiego Liubę Nenadowicza, który jest w bliskiem pokrewieństwie z rodziną pretendentów Karageorgiewiczów. W czasie obiadu król wzniósł toast na cześć poety a następnie odpiął ze swej piersi order Białego orła i przypiął go Nenadowiczowi. Wzruszyło to starca tak da lece, że pocałował młodego króla w rękę.

Większa część dzienników paryskich stwierdza, że wybory ściślejsze jeszcze świetniejszem uczyniły zwycięstwo republikanów, w szczególności zaś umiarkowanych republikanów. *Journal des Débats* mniema, że liczba umiarkowanych republikanów w nowej Izbie będzie dość znaczna, aby mogli i bez radykałów utworzyć większość rządową.

Wszystkie dzienniki podnoszą znaczenie upadku p. Clémenceau, a wiele upatruje w tem dobrodziejstwo dla Francyi. Skutkiem upadku przywódcy nastąpi prawdopodobnie rozbicie się stronnictwa radykalnego.

Robotnicy włoscy w dalszym ciągu opuszczają Francyę. Przedsiębiorcy budowlani, którzy zaangażowali znaczną liczbę Włochów do robót, są w kłopocie i grożą niedotrzymaniem zobowiązań.

Rząd francuski nie dał dotychczas stanowczej odpowiedzi, czy pójdzie za przykładem Szwecyi, Belgii i Grecyi i na zebrać się mającej w dniu 15 b. m. konferencyi monetarnej tak zwanej „unii łacińskiej" przyjmie wniosek włoski co do unarodowienia monety zdawkowej, zdążający do tego, aby moneta zdawkowa wybijana była w państwach należących do unii bez względu na ograniczenia postanowione w aktach unii, a jedynie według rozporządzeń każdego rządu, z oryginalnym stemplem państwowym.

Dziennik *Liberté* zapowiada, iż oficerowie rossyjskiej eskadry, która dnia 18 września odwiedzi port w Toulonie, będą zaproszeni do Paryża, gdzie na ich cześć odbędą się wielkie uroczystości.

Agencya północna donosi, iż wielki książę rossyjski Włodzimierz Aleksandrowicz wraz z małżonką pojechał z Kopenhagi do Paryża.

Według prywatnej depeszy wychodzącego w Chrystyanii dziennika *Politiken*, krążą pogłoski, że gabinet Stanga proponować będzie królowi, aby nie przyjął postawionego przez storthing warunku, od którego uczynił zależnem przyzwolenie budżetu konsularnego. Warunek ten opiewa, iż rząd udzieli rządowi szwedzkiemu natychmiast do wiadomości wypowiedzenie wspólnego ustroju konsularnego i przedłoży storthingowi podczas najbliższej sesyi projekt ustawy o utworzeniu własnej norweskiej organizacyi konsularnej.

Z powodu rocznicy wstąpienia na tron sułtana, uczyniono w dniu 3 b. m. w Konstantynopolu, wśród religijnych ceremonij, pierwsze pchnięcie rydlem przy budowie linii kolejowej Eski-Scher-Konia. Prócz przedstawicieli władz był obecny na uroczystości reprezentant banku niemieckiego.

Nowe żądania, postawione Syamowi przez rząd francuski, sformułowane są w dwunastu artykułach. W artykułach tych występuje przedewszystkiem dążność, aby usunąć z traktatów, zawartych z innemi państwami, punkta przyznające im stanowisko państw najbardziej uprzywilejowanych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Pobyt Najj. Pana w Galicyi.

Jarosław, 5 września. (*T. pr.*) Najj. Pan zabawił wczoraj znacznie dłużej na manewrach, niż było przewidywanem, zamiast bowiem o 1-szej, powrócił do Swojej rezydencyi dopiero o 4-tej. Manewry odbywały się wśród pożądanej pogody i jak słychać, zadowoliły Jego Ces. Mość. Powrotu Monarchy oczekiwały tłumy publiczności. Wiele osób, zwłaszcza włościan, spieszyło do powozu z prośbami, które na skinienie Najj. Pana odbierał adjutant.

Na wczorajszy obiad otrzymało zaproszenie 38 osób, a mianowicie:

JE. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, JE. Wilhelm hr. Siemieński-Lewicki, JE. Jan hr. Tarnowski, prezydent wyż. Sądu JE. br. Simonowicz, podkomorzy Jan hr. Szeptycki, wiceprezydent wyż. Sądu Aleksander Tchorznicki, Andrzej hr. Fredro, Stanisław Niezabitowski, Stanisław hr. Siemieński-Lewicki, książę Adam Lubomirski, Witold książę Czartoryski, Edward Micewski, Teofil Żurowski, Józef Skarbek Borowski, Włodzimierz Kozłowski, Władysław Kraiński, Jan Gnoiński, Kolosvary, dyrektor ruchu kolei państw. w Krakowie, Władysław Jahl, wiceburmistrz miasta, Bojomir Żarski, sędzia powiatowy, Juliusz Frommel, przełożony ewangelickiej gminy wyznaniowej, Henryk Strizower, przełożony izraelickiej gminy wyznaniowej, major Bartsch, radny gminy Jarosławia, majorowie Löschner i Szalaj, kapitan Jessenko, generał-major ks. Liechtenstein, radca Namiestnictwa Gustaw Mauthner, generał-adjutant hr. Paar, generał-adjutant Bolfras, szef sekcyi Papay, niemiecki *attaché* wojskowy pułkownik Deines, włoski *attaché* wojskowy pułkownik Pollio, kapitan pruski Hugo, radca Dworu Klaudy, podpułkownicy Görgey i Sprecher i wielki kuchmistrz generał hr. Wolkenstein. Po obiedzie odbył Najj. Pan *cercle* i raczył rozmawiać ze wszystkimi zaproszonymi.

Na obiedzie dworskim w niedzielę był, oprócz poprzednio wymienionych, także Stanisław hr. Badeni, którego Monarcha zaszczycił dłuższą rozmową podczas *cerclu*

Jarosław, 5 września. (*Tel. pryw.*) Monarcha wyjechał dzisiaj o godzinie 6 rano przez Radymno do Krakowca. Starosta, pan August Szczurowski i burmistrz miasta dr. Dietzius byli obecni przy wyjeździe Monarchy.

Krakowiec, 5 września. (*Tel. pryw.*) Jego Ces. i Król. Mość przybył powozem do Krakowca o dziewiątej godzinie zrana, dosiadł konia i udał się z wielkim orszakiem wojskowym na pole manewrów. Po powrocie Monarchy z manewrów odbędzie się uroczyste przyjęcie deputacyj. Tysiące ludności przybywa procesyami z bliższych i dalszych okolic. Powrotu Najj. Pana z manewrów oczekują około pierwszej. J. E. Pan Namiestnik przybył tutaj o świcie.

Wiedeń, 5 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Radca rachunkowy ces. król. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie, Jan Dyduszyński, otrzymał z okazyi przeniesienia go w stan spoczynku tytuł i charakter starszego radcy rachunkowego.

Wiedeń, 5 września. (*Tel. pryw.*) Wszystkie dzienniki tutejsze rozbierają szczegółowo słowa Najjaśniejszego Pana wypowiedziane w Jarosławiu do Marszałka kraj. ks. Sanguszki, podnosząc niepospolite ich znaczenie polityczne i stwierdzając, że mieści się w nich niezwykłe uznanie zarówno dla delegacyi polskiej za jej działalność pożyteczną dla ogółu Monarchii jak dla osoby samego P. Namiestnika.

Wiedeń, 5 września. Robotnik Mertl, który przybył z Marmaros-Szigeth, zasłabł tu onegdaj wśród podejrzanych objawów i zmarł wczoraj w szpitalu epidemicznym.

Budapeszt, 5 września. W komitatach nawiedzonych epidemią, zdarzyło się w ciągu ostatniej doby 56 wypadków zasłabnięcia, 47 wypadków śmierci.

Raguza, 5 września. Wczoraj odbyło się w obecności Namiestnika uroczyste otwarcie nowej drogi pod względem handlowo-politycznym i wojskowym bardzo ważnej, mianowicie Gruda-Grab, która stanowić będzie nowy środek komunikacyjny między Dalmacyą południową a Hercegowiną.

Poznań, 5 września. Doniesienie urzędowe: Cholera w Królestwie polskiem w Rossyi słabnie.

Berlin, 5 września. Do szpitala epidemicznego w Moabicie przywieziono ponownie 3 chorych na cholerę.

Rzym, 5 września. Biuletyn o stanie cholery: W Salerno zachorowały onegdaj 4 osoby, wczoraj 5; zmarły 3. W Cassino zachorowały w ciągu ostatniej doby 2 osoby, zmarła 1; w Palermo zachorowało 11, zmarło 17; w Neapolu zmarło 9, w Scofati zmarła 1 osoba.

Paryż, 5 września. Skład Izby deputowanych będzie następujący: 409 republikanów, 79 radykalnych-socyalistów, 29 pogodzonych z republiką monarchistów, 64 konserwatywnych.

Londyn, 5 września. Izba gmin przyjęła 162 głosami przeciw 95 wniosek Gladstone'a, ażeby resztę sesyi parlamentu pozostawić rządowi do rozporządzenia celem załatwienia spraw bieżących, a postanowienie regulaminu Izby co do kończenia posiedzeń o północy, aby zawiesić na razie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Telegramy zbożowe z d. 4 września 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 16·50 do 16·70 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·42 do 7·43 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 151·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł:, spirytus 35·20 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 44·60 fr

---

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala . . .	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Sryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja . .	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 września 1893.

Hotel Zerża.

PP. K. hr. Raczyński i P. hr. Merveldt z Zawadyi M. Brykczyński z Pacykowa, A. Giełgud z Londynu, ks. E. Wolski z Dembicy.

Hotel Imperial.

PP. J. hr. Thornel z Paryża, K. Lipinski z Sanoka, H. Wełt i M Wołowski z Warszawy, Dr. Radecki z Lubienia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 4 września 1893.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	217	50	220	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	254	-	257	-
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	385	—	—	-
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	-
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat .	98	30	99	—
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	30	99	—
4½pr. w. a. los. 56 l.	100	—	100	7
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	70	97	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	50		—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	96	50	—	—
„ „ „ 4% koronowej	96	50	97	20
„ Losy miasta Krakowa . .	23	50	25	—
„ Stanisławowa	40	—	—	-
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	93	6	03
Napoleondor	9	93	10	03
Półimperyał	10.10		—	-
Rubel rosyjski srebrny .	1 29	60	1 31	60
„ papierowy . .	1 29	60	1 31	60
0 marek niemieckich . . .	61	40	62	—

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 września 1893

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad . .	96.65	97 85
luty-sierpień	96.65	96.85
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	96.40	96.60
kwiecień-październik	96.40	96.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147. –	148.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	144.75	145 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	161.—	16[illegible] —
„ „ 1864 po 100 zł. . .	192. —	192 80
„ „ 1864 po 50 zł. .	192. —	192 80
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	——
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156 50	157.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	118 95	119 15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	96.65	96.85
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny .	105.—	106.–
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi . .	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	94 85	95.85
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150.	150 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	334.—	334.50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	667.—	673 –
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	243.—	24[illegible].50
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	986.—	990.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	94 50	[illegible]5 –
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	398 –	402.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2870 —	2875.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	— —	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	255 50	256 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s..	298 —	298.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	196.—	197 –
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	201 50	202.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . , . .	122.25	123.25
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l. . . .	98.70	99.50
„ „ „ „ „ 3 pr. .	114.75	115 50
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114.85	115 50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.—	103 –
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.50	99.–
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	98.50	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100. -	100.20
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 50	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	99.90	100 70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.75	101.75
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100. –	100.80
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr. . . .	98.25	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.9	100 60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99 70	100.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	— —	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 .	88. --	8[illegible] 80
z r. 1884 .	95.20	96. -
z r. 1866 .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107.80	108 80
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141 25	42.25
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	194 50	195.55
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	58 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	138.—	140.—
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.—	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23. 5	24 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	57.50	58 [illegible]0
Palfiego po 40 zł. m. k.	58 —	58 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	13 —	18 50
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 50	13.10
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w. . . .	23.50	24.5[illegible]
Salma po 40 zł. m. k. . .	66.—	67.–
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	68. –
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	41.—	— —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	141.—	145 –
„ „ po 50 zł. a. w.	69.—	72
Waldsteina po 20 zł. m. k. .	46 —	47 –
Windischgrätza po 20 zł. m. k. .	—.—	70
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n. .	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.	—.—
Londyn za ft. szt. . .	126 05	126.35
Paryż za 100 fr. , .	49.8[illegible].—	49 90.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.98.—	6.— –
„ pełnej wagi	5.96 —	5 98 –
Korona	—.—	—.—
20-frankówka . .	9 98	9.99 5
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy .	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6745 [5497 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie prostując zaszłą w uchwale z 20 czerwca 1893 l. 4473 pomyłkę wiadomo czyni, że drugi termin egzekucyjnej sprzedaży licytacyjnej 1/4 części nieruchomości Samuela Frankla pod lk. 20 w Cieszanowie położonych, wykazem hipotecznym 22 objętych, w celu wydobycia wierzytelności galic. Banku krajowego w kwocie 4000 zł. a. w. odbędzie się dnia 27 września 1893 o 10 godz rano w sali rozpraw tego sądu.

Cieszanów, 31 sierpnia 1893.

L. 6945 [5504 2—3]

Dnia 13 września i 13 października 1893 o godzinie 10 rano, odbywać się będzie się w tut. c. k sądzie egzekucyjna sprzedaż całej realności ciało hip. lwh. 205 gm. kat. Poronin spadkobierców śp. Jędrzeja Guta i Anny Gut tj. Wiktoryi Chowaniec, Franciszka Guta, Józefa Guta, Jana Guta, Maryanny Gut mał. Bronisławy Król Magiel, Kazimierza Wojciecha Guta, Jędrzeja Guta, Rozalli Gut i Maryanny 2o Chyc własnej.

Cena wywołania 2779 zł.

Wadyum 277 zł. 90 ct.

Kurator niewiadomych dr. Kozłecki w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 1 sierpnia 1893.

L. 7126 [5505 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 121 gm. Sędziszów objętej, odbędzie się na dniu 2 października 1893 i w dniu 6 listopada 1893 każdym razem o godzinie 9 rano egzekcyjna sprzedaż powyższej realności Rytki Baderowej, Samuela Feiwla Steppla, Etli 4o Sandhausowej i Reissli Weissowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 5500 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.

Ropczyce, 25 lipca 1893

L. 8047 [5506 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ślemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzyswa pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Makowie o 138 zł. 37 ct. zpn. odbędzie się w dniach 3 października i 7 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk. 63 w Stryszawie wyk. hip. l. 109 objętej, dłużników Sebastyana i Wiktoryi Mularczyków własnej.

Cena wywołania 466 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 47 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

Ślemień, 28 marca 1893.

L. 6508 [5495 2—3]

Dnia 11 października 1893 i 13 listopada 1893 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 249 w Okocimie wyk. hip. 306 ks. gr. gm. Okocim objętej, Jana, Michała i Albina Nalepów własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie celem zaspokojenia 19 rat po 64 zł. 80 ct. i reszty kapitału zpn.

Cena wywołania 1460 zł.

Wadyum 146 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Piotr Górski adwokat w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko. 30 czerwca 1893.

L. 8046 [5507 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ślemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Makowie w sumie 160 zł. z pn. odbędzie się w dniach 3 października i 7 listopada 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 115 w Kukowie we wh. 215 i 218 ks. gr. tejże gminy objętej, dłużników Jakóba, Antoniego i Małgorzaty Głodów własnej.

Cena wywołania 218 zł.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

Ślemień, 28 marca 1893.

L. 2804 [4974 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Wega i Izaka Wega w kwocie 745 zł. w. a. z pn. przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności w Ryglicach lwh. 101 objętej, Wawrzyńca Mazura własnej, w dniach 11 października 1893 i 8 listopada 1893 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 2846 zł. 20 ct. w. a.

Wadyum 285 zł. w. a.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowionym został Stefan Zając naczelnik gminy Ryglice.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 20 lipca 1893.

L. 9504 [5371 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 14 rat po 90 zł. i jednej raty 91 zł. 23 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności a) wyk. hip. l. 64 księgi gr. gm. Jezierna objętej, Chaima Blausteina i b) realności wyk. hip. l. 1598 tejże samej gminy objętej, Dawida Blausteina własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie na 11 października 1893 i na dniu 10 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie i na pierwszym terminie realności te za cenę wywołania tj. realności a) za 1410 zł. zaś realność b) za 120 zł. lub wyżej tychże, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadyum 10% ceny oceniania dla każdej realności.

Resztę warunków, także i wyciąg hipoteczny tychże realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych Józefa Onyszkiewicza c. k. notaryusza w Zborowie ustanowiono.

Zborów, 8 października 1892.

L. 3538 [5426 3—3]

W dniach 10 października i 21 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż 6/16 części realności pod lk. 468 według wyk. hip. l. 324 księgi gruntowej gminy Rozdół, dłużników Michała i nielet. Jana Ławrów własnych na zaspokojenie wierzytelności Schulima Fenstera pto 8 zł. 98 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 56 zł. 25 ct.

Zakład 10 prc.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej sumy szacunkowej, a na drugim terminie także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Stasinę z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 6 czerwca 1893.

L. 2617 [5450 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy zaliczkowej w Sokołowie w 70 zł. z pn. odbędzie się w tutejszem sądzie w dniach 13 października 1893 i 15 listopada 1893 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności w Nisnadowce wyk. hip. Nr. 453 objętej, Nuty Fehenfelda własnej.

Cena wywołania 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 3 sierpnia 1893.

L 10054 [5324 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. delg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Wysokiego Skarbu należytości skarbowej do B. 4768/59 w sumie resztującej 71 zł. 24½ ct. w. a. z pn. licytacyą realności Mojżesza Leiby Kellera własnej, wyk. hip. 135 gminy Zniesienie objętej, na dzień 14 października 1893 i na dzień 15 listopada 1893 zawsze o godz. 10 rano w biurze nr. 2.

Cena wywołania 2704 zł. wa.

Wadyum 270 zł. 40 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ernest Till.

Lwów, dnia 28 czerwca 1893.

L. 4856 [5201 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż 1/8 części realności pod Nr. kons. 45 w Ostobużu położonej, wyk. hip. l. 4 ks. gr. gm. kat. Ostobuż objętej, dłużnika Mykiety Beniuk (syna Łucia) własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Berla Kannera dnia 11 października 1893 i dnia 15 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 182 zł. 12 ct. w. a.

Wadyum wynosi 18 zł. 20 ct. w, a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Julian Celewicz.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Uhnów, 30 czerwca 1893.

L. 33549 [5453 3—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności w kwocie 500 zł. wa. zpn odbędzie się 26 października 1893 i 23 listopada 1893 każdym razem o godzine 10 przed południem przymusowa licytacya połowy realności pod lk 646¾ we Lwowie położonej Hermana Dormana własnej.

Na pierwszym terminie ta połowa realności tylko wyżej ceny wywołania 5319 zł. 40 ct. lub przynajmniej za tę cenę na drugim zaś i poniżej takowej, jednak nie niżej kwoty 1773 zł. 13 ct. sprzedaną zostanie.

Jako wadyum kwota 531 zł. 94 ct. złożoną być ma.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14 maja 1893 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Tenner kuratorem, adwokat dr. Horowitz tegoż zastępcą ustanowieni zostali.

We Lwowie dnia 19 sierpnia 1893.

L. 2629 [5027 3—3]

C k Sąd powiatowy w Krościenku ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej spólnej Kasy sierocej Krościeńskiej przeciw Aronowi Krumholzowi, Józefowi Krumholzowi i Feigli Krumholzowej pto 1000 zł. wa. zpn. przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 68 w Krościenku położonej, wykazem hip. l. 221 gminy kat. Krościenko objętej, Józefa Krumholza i Feigli Krumholz po połowie własnej, dalej realności pod Nr. 69 Krościenku położonej lwh. 222 gminy kat. Krościenko oznaczonej Arona Krumholza własnej, wreszcie realności wykazem hipotecznym l. 702 ks. gr. gminy kat. Krościenko Feigli Krumholzowej i Arona Krumholza własnej, na dniu 11 października i 10 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania realności lwh. 69 w kwocie 2000 zł. wa., zaś realności lk. 68 w kwocie 1067 zł. w. a., wreszcie ciała hipotecznego lwh. 702 księgi gruntowej gminy kat. Krościenko w kwocie 500 zł. wa.

Wadyum pierwszej realności 200 zł. wa., co do drugiej w kwocie 107 zł. wa., a trzeciej w kwocie 50 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz pan Marceli Gorączko w Krościenku.

Wyciąg hipoteczny i warunki do przejrzenia w registraturze.

Krościenko, 27 lipca 1893.

Zl. 10526 [5481 2—3]

Licitations-Kundmachung

betreffend die Neuverpachtung des Religionsfonds Meierhofes „Klimoutz" in der Bukowina auf 12 Nutzungsjahre entweder vom 1 November 1893 oder 1 April 1894 angefangen bis Ende October 1905.

Der dem buk. gr. or. Religionsfonde gehörige, im Bereiche der Katastralgemeinden Klimoutz, Baince, St. Onufri und Banczestie unweit der Bahnstation „Ruda" gelegene Meierhof „Klimoutz" — bisher „St Onufry" genannt, bestehend aus einer Grundarea von circa 338 Joch, worunter sich 330 Joch Äcker befinden, mit den vorhandenen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden, insoweit selbe dem genannten Fonde gehören und nicht Eigenthum des derzeitigen Pächters sind, wird auf 12 Nutzungsjahre und zwar nach eigenem Ermessen der Verwaltung der bukowinaer gr. or. Religionsfondsgüter entweder vom 1 November 1893 oder 1 April 1894 angefangen bis Ende October 1905 im öffentlichen Offerts-Verhandlungswege verpachtet,.

Es werden nur schriftliche gehörig versiegelte Offerte angenommen.

Jedes Offert muss vom Offerenten unter Angabe des Wohnortes und der gegenwärtigen Beschäftigung eigenhändig geschrieben oder wenigstens unterfertigt und mit einer Stempelmarke à 50 kr. versehen sein, ferner den angebotenen jährlichen Pachtschilling sowohl in Ziffern, als auch mit Buchstaben ausgedrückt und überdiess die Erklärung enthalten, dass Offerent die Pachtbedingnisse genau kennt und sich denselben unbedingt unterwirft.

Auch muss jeder Pachtwerber bei der Überreichung des Offertes einen glaubwürdigen Nachweis darüber erbringen, dass er zur Bewirthschaftung eines solchen lanwirthschaftlichen Gutskörpers, und dessen Pachtung er sich bewirbt, die nöthige Befähigung und das hiezu erforderliche Betriebskapital besitzt.

Endlich muss jedes Offert bei sonstiger Nullität desselben mit einem Vadium von 600 fl. entweder im Baren, oder in annehmbaren, nach dem letzten Wienerbörsenkurse, jedoch nicht höher, als wie im Nominalwerthe berechneten öffentlichen Werthpapieren versehen sein.

Die Pachtofferte müssen bis spätestens 14 September 1893 Mittags 12 Uhr bei der k. k. Direktion der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes in Czernowitz, gehörig versiegelt eigelangt sein.

Offerte, welche mittels Post eingesenr det werden, sind behufs Vermeidung einee vorzeitigen Eröffnung auf der Aussenseit des Couverts mit folgender Bezeichnung zu versehen:

„Pachtoffert für den Religionsfonds-Meierhof Klimoutz zur Verhandlung am 14 September 1893."

Nach dem obigen Termine oder im telegrafischen Wege eingebrachte Offerte, ebenso sogenannte Nachtrags-Erklärungen werden in keinem Falle berücksichtigt, sondern den Offerenten noch vor der definitiven Entscheidung über das Ergebniss der Offertverhandlung zurückgestellt werden.

Mangelhafte und solche Pachtofferte, welche von den festgesetzten abweichende Bedingungen enthalten, werden als nicht vorhanden angesehen.

Die Pachtbedingnisse liegen hieramts zur Einsicht der Pachtkonkurrenten auf.

Allfällige nähere Auskünfte über das Pachtobjekt werden über Verlangen bei dieser k. k. Güterdirektion ertheilt.

Czernowitz, am 29 August 1893.

Von der k. k. Direktion der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes
der k. k. Regierungsrath und Domänen-Direktor.

L. 9210 [5283 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym 91 księgi gruntowej gminy Krzywe objętej, dłużnika Fedka Kostyka własnej, na zaspokojenie pretensyi Piotra Świątkowskiego w kwocie 143 zł. dnia 11 października i dnia 13 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 428 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 42 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla nieznanych tych, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 26 maja 1893 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p dr. Bernarda Altera adwokata z Radziechowa i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, dnia 16 lipca 1893.

L. 4333 [5279 2—3]

W dniach 11 października 1893 i 9 listopada 1893 godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż a) 4/5 części realności pod lk. 104 w Jordanowie położonej, według lwh. 117 ks. gr. gminy Jordanów, b) 8/32 części realności według lwh. 392 ks. gr. dla tejże gminy, c) realności lwh. 418 ks. gr. dla tejże gminy objętych, Kazimiery hr. Szembekowej własnych, na rzecz ks. Jakuba Bułakiewicza proboszcza w Jordanowie o 400 zł. wa zpn.

Cena wywołania realności ad a) 399 zł. 20 ct., ad b) 146 zł. 25 ct. ad c) 100 zł.

Wadyum ad a) 39 zł. 92 ct. w. a. ad b) 14 zł. 63 ct. ad c) 10 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Piotra Michałka c. k. not. w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 18 sierpnia 1893.

L. 1484 [5078 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jana Sleziaka przeciw Annie Matusznej o 56 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności objętej, wyk. hip. l 453 gm. Kamesznica na dzień 12 października 1893 i na dzień 16 listopada 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 25 zł. 20 ct.

Cena szacunkowa 252 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony notaryusz Kusionowicz.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 3 czerwca 1893.

L. 5342 [5285 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 140 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya: 1) posiadłości lwh. 22 gm. Woszczańce objętej, dłużnika Mikołaja Jaremczaka własnej, 2) ½ posiadłości lwh. 21 gm. Woszczańce objętej, dłużnika Mikołaja Jaremczaka własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 11 października 1893 i dnia 15 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla realności pod 1) kwotę 493 zł., dla realności pod 2) kwotę 15 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hip. i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Jacek Zyborski w Rudkach.

Rudki, dnia 7 sierpnia 1893.

L. 3284 [5393 2 3]

Dnia 12 października i dnia 16 listopada 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod lk. 73 w Wiszence położonej, wyk. hip. l. 162 i 163 objętej, Piotra Fedorowicza własnej, na rzecz Szymona Kowaliszyna dla wydobycia kwoty 111 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 371 zł.

Wadyum 37 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest c. k. notaryusz dr. Wisenberg.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 22 kwietnia 1893.

L. 6786 [5463 3—3]

C k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Salomona Scherza w kwocie 34 zł. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 25 września 1893 i dnia 23 października 1893 o godzinie 10 przed połud. publiczna przymusowa sprzedaż 7/48 części realności whl. 391 ks. gr. gm. Brzozów objętej, Józefa Mrozka własnych.

Ceną wywołania jest kwota 123 zł. 96 ct. wa., za pomocą sądowego ocenienia wypośrodkowana.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 13 zł., a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, 15 lipca 1893.

L. 7179 [5462 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Wolfa Reicha w kwocie 12 zł. 10 ct. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 25 września 1893 i dnia 23 października 1893 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l k. 18 w Dydni położonej, whl. 86 ks. gr. gm. Dydnia objętej, Jana Milczanowskiego własnej.

Ceną wywołania jest kwota 270 zł. wa. za pomocą sądowego ocenienia wypośrodkowana.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 27 zł. a to w gotówce lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, dnia 15 lipca 1893.

L. 9108 [5464 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Mojżeszowi Selzer od Samuela Eisnera sumy 50 zł. wa. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności Nr. 383 w Jazłowcu wyk. hip. 160 ks. gr. gm. Jazłowiec objętej, według poz. 1 karty B. tego wykazu własność dłużnika Samuela Eisnera stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 6 września 1893 drugi na dzień 11 października 1893 zawsze w sądzie o godz. 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 195 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 20 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego tj. po dniu 10 kwietnia 1893 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata dr. Reissa w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 12 czerwca 1893.

L. 9480 [5465 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Tiederera w kwocie 3200 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 1694 księgi gr. gminy katastralnej Czortków z Wygnanką objętej, dłużnika Leiby Wiesera względnie tegoż spadkobierców własnej, dnia 28 września 1893 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 2 listopada 1893 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 3467 zł. 45 ct.

Wadyum 347 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 23 kwietnia 1892 jako wydaniu wyciągu hipotecznego prawa rzezowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Diamanta w Czortkowie zaś niewiadomych z imienia życia i miejsca spadkobierców, Jana Mostowicza, Ołeksy Furega, Maryi Zwarycz, Michała Czajkowskiego, i Ołeksy Marmusa do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Lewandowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 30 czerwca 1893.

L. 11609 [5365 1—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do spadkobierców Mikołaja Guji w kwocie 175 zł. 10 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 12 października 1893 i 9 listopada 1893 o 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 145 w Jaworznie położonej, dłużników własnej.

Cena wywołania 549 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucyą adw. dr. Kremera.

Chrzanów, dnia 21 sierpnia 1893.

L. 8142 [4918 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej przeciw Seńkowi Morawskiemu Łazarzowi Morawskiemu Iwanowi Gazdar i nieletniej Kasie Gazdar o 169 zł. wa. zpn. (z większej 235 zł. w. a. zpn.) odbędzie się w tym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 220, 357, 377 i 65 ks. gr. Mikłasiów w dniach 12 października 1893 i dnia 16 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem, że cenę wywołania każdej realności z osobna wynosi co do realności wyk. hip. 220 kwota 631 zł. wyk. hip. 359 kwota 60 zł. wyk. hip. 377 kwota 55 zł. wyk. hip. 56 kwota 128 zł. że wadyum wynosi 10% kwoty wywołania.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Jana Wojtowicza z Mikłaszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 30 grudnia 1892.

L. 4733 [5524 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 155 zł. 84 ct. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Wolfa Guttmana w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 1/3 części posiadłości lwh. 55 gm. kat. Łańcut objętej, dłużnika Marcina Bika własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 28 września i 2 listopada 1893 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sadowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Szpunar w Łańcucie.

Wadyum wynosi 31 zł. wa.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 17 czerwca 1893.

L. 3360 [5523 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Jana Mroczka w kwocie 32 zł. 30 ct. wa. publiczną egzekucyjną sprzedaż 1/3 części realności pod Nk. 19 w Krygu położonej, wyk. hip. l. 15 objętej, dłużnika Franciszka Cyrkowicza własnej, na dzień 22 września i 27 października 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie w Gorlicach.

Cena wywołania 51 zł. 60 ct. wa.

Wadyum 5 zł. 16 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Śleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 5 maja 1893.

L. 5813 [5542 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Kellera w kwocie 120 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 25 września i 27 października 1893 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 65 w Dembnie położonej, wedle lwh. 110 gminy katastr. Dembno Jana Sobaszka własnej.

Cena wywołania wynosi 970 zł.

Wadyum zaś 97 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 6 lipca 1893.

L. 5211 [5546 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi na dniu 5 października i 16 listopada 1893 każdym razem o godzinie 9 rano przymusową sprzedaż realności l. w. h. 23 i 180 w Rzeg cinie dłużników Bartłomieja Janiczka i Józefa Hojdy własnych, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 500 zł. wa.

Cena wywołania 1100 zł. i 100 zł. wa.

Wadyum 110 zł. i 10 zł. wa.

Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, dnia 21 sierpnia 1893.

L. 2915 [5531 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ślemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w sumie 21 rat po 9 zł. z pn odbędzie się w dniach 10 października i 10 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk. 124 w Krzeszowie położonej, objętej lwh 237 w całości lwh. 239 w 2/4 częściach i lwh. 241 w 2/16 częściach księgi grunt. gminy kat. Krzeszów dłużników Wiktoryi z Michałków Mularczykowej własnej.

Cena wywołania 241 zł. 71 ct.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licyt. i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Ślemień 21 czerwca 1893.

L. 5290 [5527 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 150 zł. z pn. w dniu 11 października 1893 i 14 listopada 1893 każdym razem o godz. 8 rano, przymusowa sprzedaż realności lwh. 189 i 226 gm. kat. Skawina, Stanisława i Agnieszki Zapałowiczów własnych.

Cena wywołania realności lwh. 189 kwota 210 zł. zaś cena wywołania realności lwh. 226, 24 zł.

Wadyum co do realności l. w: h. 189 21 zł. co do realności lwh. 226, 24 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, 12 lutego 1893.

L. 11642 [5482 3—3]

Ogłoszenie.

Rząd Gubernialny Radomski niniejszym podaje do powszechnej wiadomości, że na sprzedanie należącego do kasy miasta Sandomierza kawałka gruntu (kępy), mającej przestrzeni 28 morgów 125 prentów i położonej na prawym brzegu rzeki Wisły w granicach powiatu Tarnobrzegskiego Austryackiej Galicyi w sali prezydyonalnej tegoż Rządu Gubernialnego w Radomiu, dnia 7 (19) września bieżącego 1893 roku, o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie licytacya (in plus) od sumy 3100 rubli przez zapieczętowane deklaracye z ustną relicytacyą.

Osoby pragnące przyjąć udział w rzeczonej licytacyi obowiązane są złożyć w oznaczonym terminie deklaracye podług przyjętej formy z 80 kopiejkową marką stemplową i wadyum w ilości 775 rubli w gotówce lub w procentowych papierach, przyjmowanych na kaucye z mocy ekzystujących przepisów. Deklaracye podane po terminie naznaczonym do licytacyi przyjęte nie będą.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane codziennie, z wyjątkiem dni galowych i świątecznych w wydziale Administracyjnym Rządu Gubernialnego Radomskiego i w biurze Naczelnika powiatu Sandomierskiego od 9 godziny z rana do 3 po południu.

Sandomierz, 13 (25) sierpnia 1893.

L. 21066 [5513 1—3]

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Ksawerego Franckiego w kwocie 348 zł. 23 ct. z pn. w dniu 11 października 1893 i 15 listopada 1893 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż połowy 51/216 części realności pod lk. 68 dz. V w Krakowie położonej, wyk. hip. 937 objętej, Klaudyi Drozdowskiej własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 2348 zł. 55 ct.

Wadyum 250 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Doboszyński zastępcą adw. dr. Kirchmayer.

Kraków, 7 lipca 1893.

L. 3199 [5541 1—3]

Gwoździecki ck. Sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh. 487 ks. gr. gm. Winogrąd dłużnika Jankla Seklera własnej, w dniach 12 października i 14 listopada 1893 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa 245 zł. wa.

Wadyum 24 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Gwoździec, 10 lipca 1893.

L. 3471 [5148 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Anny Kusinowej i Maryanny Górowej w kwocie 235 zł. w dniach 12 października 1893 i 16 listopada 1893 w sądzie o godzinie 10 rano 12/20 części realności objętej, lwh. 96 ks. grunt. gminy Rzeszotary przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 594 zł.

Zakład 60 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka 27 czerwca 1893.

Konkursa.

L. 45504 [5452 4—5]

Sprostowanie.

W konkursie pod dniem 14 czerwca b. r. L. W. 7892 ogłoszonym przez Wydział krajowy na dwa stypendya z funduszu krajowego po 500 zł. dla kandydatów chcących się na nauczycieli gospodarstwa wiejskiego (rolnictwa, hodowli bydła i Administracyi) krajowych niższych szkół rolniczych, wydrukowano mylnie, że stypendya te rozdane być mają począwszy od dnia 1 października 1894.

Wydział krajowy prostując tę pomyłkę, oznajmia, że wspomniane Stypendya rozdane będą z dniem 1 października 1893, a zarazem przedłuża termin wnoszenia podań do dnia 10 września 1893.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1893.

L. 1470 [5483 3—3]

Wydział powiatowy w Horodence rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych:

1) w Obertynie z płacą roczną 500 zł. i ryczałtem na podróże 200 zł.

2) w Czernelicy z płacą 500 zł. i ryczałtem na podróże 258 zł.

Kompetujący wykazać się mają:

1) Obywatelstwem austryackiem;
2) dyplomem doktora medycyny;
3) świadectwem moralności;
4) świadectwem zdrowia;
5) znajomością języków krajowych;
6) praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,

a po otrzymaniu posady stosować się winni do Instrukcyi z 31 grudnia 1891 Dz. ust. kraj. Nr. 83.

Termin wniesienia podań oznacza się do 20 września b. r.

Horodenka, 31 sierpnia 1893.

L. 45971 [5510 2—3]

Na posadę kasyera przy urzędzie pocztowym w Tarnopolu z poborami IX klasy rangi i kaucyą w wysokości całorocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12 września b. r. w c. k. Dyrekcyi pocz i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 31 sierpnia 1893.

L. 3010 [5511 1—3]

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Kołomyi rozpisuje konkurs z terminem do wnoszenia podań do 30 września br.

1. Na posadę rachmistrza z płacą roczną 720 zł. i prawem do dwóch kwinkwenów po 100 zł. rocznie. Od kompetentów wymaga się egzaminu rządowego z rachunkowości, ewentualnie zobowiązania się do złożenia tegoż w przeciągu 6 miesięcy, znajomości obu języków krajowych w mowie i pismie, tudzież nieprzekroczonego 40 roku życia.

2. Na posadę lustratora gmin z płacą roczną 600 zł. i zwrotem dyet za objazdki. Od kompetentów wymaga się znajomości z rachunkowości, ustaw gminnych i obu języków krajowych w mowie i pismie, tudzież nieprzekroczonego 40 roku życia.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Kołomyi, dnia 25 sierpnia 1893.

L. 5272 [5485 1—2]

Dnia 30 września 1893 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na jedną posadę dozorcy więziennego drugiej klasy w c. k. zakładzie karnym w Stanisławowie wedle konkursu w Gazecie Lwowskiej z dnia 5 b. m. Nr. 202 rozpisanych.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, dnia 31 sierpnia 1893.

C. k. Naddyrektor.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7195 [5488 2—3]

Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte in Rzeszow wird hiemit dem Israel Gittler, Kaufmann früher in Rzeszów wonhnhaft, derzeit unbekannten Aufenthaltes erinnert:

Es habe wider ihn Markus Kuffler Baumwollwaarenerzeuger in Friedeck durch Advokat dr. Ziffer wegen Zalung von 122 fl. 36 ct. Ö. W. c. s. e. Klage de praes. 7 August 1893 Zl. 7195 angebracht, worüber eine Tagsatzung auf den 7 September 1893 um 9 Uhr Vor Mittag hiergerichts angeordnet wurde.

Da dem Gerichte der Aufenthalt des Geklagten nicht bekannt ist, so wurde auf seine Gefahr und Kosten dr. H. Fischler Adwokat in Rzeszow, mit Substitution des Adwokaten dr. Isidor Reiner zum Curator bestellt, mit welchem diese Reichtssache nach Vorschrift des Gesetzes aufgetragen werden wird.

Der Geklagte hat daher an dem vorerwähnten Tage, entweder selbst zu erscheinen oder einen von ihm bestellten Machthaber namhaft zu machen, oder seine Behelfe dem aufgestellten Curator mitzutheilen.

Rzeszów, den 17 August 1893.

L. 15785 [5241 3-3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Mariem Laub, że w sprawie tabularnej Leiba Hellberga o wpis prawa własności realności l. w. h. 23 ks. gr. gm. Tarnów objętej, dla niej kuratorem adwokata dra Malawskiego ustanowiono, któremu tut. sąd. uchwałę z dnia 27 października 1892 l. 21222 doręczono.

Tarnów, 17 sierpnia 1893.

L. 15801 [5242 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z pobytu Janinę Badowską, iż dla niej w sprawie egzekucyjnej Tobiasza Holzera przeciw niej i Stefanowi Badowskiemu o 98 zł. wa. zpn., adw. dra Malawskiego w Tarnowie ze substytucyą adw. dra Steca w Tarnowie kuratorem ustanowiono i temuż uchwałę egzekucyjną z dnia 17 sierpnia 1893, l. 15801 doręczono.

Tarnów, 17 sierpnia 1893.

L. 7003 [5503 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maurycego Silberschütza, że Jakób Żołądek wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę 26 zł. 53 ct. aw. zpn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 października 1893 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Kuratorem nieobecnego ustanowiono adwokata dra Ernesta Geisslera w Nowymtargu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 22 sierpnia 1893.

L. 18875 [5508 2—3]

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Karol Waniek c. k. notaryusz w Żydaczowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12 kwietnia 1893 l. 3620 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Komarnie dnia 3 września 1893 urzędowanie w Komarnie obejmuje.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1893.

L. 20156 [5509 2—3]

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Józef Gromnicki c. k. notaryusz w Komarnie w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 12 kwietnia 1893 l. 3620 przeniesienia go na urząd notaryusza w Brodach z dniem 2 września 1893 z urzędowania w Komarnie ustępuje, a dnia 5 września 1893 urzędowanie w Brodach obejmuje.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1893.

L. 45592 [5535 1—3]

W myśl rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 23 sierpnia 1893 l. 44432 podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości, że wedle oznajmienia międzynarodowego biura pocztowego w Bernie (szwajcarskiem) wzory sukna, tkanin, filcu i kolorowego papieru w formie pakietów pocztowych (collis postaux) do Hiszpanii tylko w takim razie bez opłaty należytości cłowej wprowadzane być mogą, jeżeli odpowiadają następującym warunkom:

1) długość może najwyżej 40 cm. wynosić;

2) szerokość może być dowolną, jeżeli wzór odgraniczony jest paskiem (krajką); w przeciwnym zaś razie objętość posyłki nie może przekraczać 40 cm. □;

3) wzmiankowane wzoru muszą w kierunku szerokości zawierać wcięcia w odstępach od20—30 ctm., aby były nie do użytku (bezwartościowymi).

Za wszystkie posyłki w formie pakietów pocztowych, zawierające wzory powyższego rodzaju, które powyższym warunkom nie odpowiadają, muszą oduośne należytości cłowe być opłacone.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dna 31 sierpnia 1893.

L. 695 [5512]

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości że p. dr. Emil Schwarz z dniem 29 sierpnia 1893 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 30 sierpnia 1893.

L 7910 [5544 1—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Józefę Mazanową, że w sporze drobiazgowym Ryfki Baderowej przeciw niej pto. 18 zł. 57 ct. ustanowiono dla niej kuratorem ad actum adw. dra. Strowskiego i że termin do rozprawy drobiargowej na dzień 2 października 1893 wyznaczono

Wzywa się ją zatem, ażeby się z ustanowionym dla niej kuratorem porozumiała, lub innego zastępcę Sądowi przedstawiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 7 sierpnia 1893.

L. 7919 [5315 1—3]

Kalmana Nürnberga z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, iż przeciw niemu wniósł Salamon Kirschen jako prawonabywca Riwki Witz pozew de praes. 10 lipca 1893 l. 7511 pto 26 zł. aw. zpn. że na ten pozew termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 20 października 1893 godzina 8 rano wyznaczono i dla pozwanego kuratora Markusa Samuely ustanowiono.

Rzeczą tedy pozwanego jest bądź osobiście w tutejszym Sądzie się jawić lub ustanowionemu kuratorowi informacyi do obrony udzielić, ileże ze zaniedbania możliwe złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 1 sierpnia 1893.

L. 2802 [5525 1—3]

Zawiadamia się Maryannę, Mateusza, Ignacego i Rozalię Woźniczków, że przeciw nim i innym wniósł Kajetan Chudzik w dniu 27 lutego 1892 l. 969 skargę o naruszenie w posiadaniu parc. Nr. 836 w Górce, a kuratorem dla nich ustanowiono Józefa Wójcika i termin do rozprawy na dzień 12 października 1893 wyznaczono z tem, iż mają mu udzielić potrzebnej informacyi, lub innego zastępcę obrać, gdyż inaczej następstwa szkodliwe z zaniedbania sami by zawinili.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, dnia 24 czerwca 1893.

L. 3401 [5533 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach w skutek pozwu Marcyanny z Dietrichów Wierzbickiej przeciw Karolowi Kaflińskiemu niewiadomemu z życia i miejsca pobytu, o uznanie prawa własności do realności wyk. hip. l. 43 gminy kat. Podborce i zaintabulowanie powódki za właścicielkę takowej zpn., ogłasza, że dla pozwanego ustanawia się kuratorem p. notaryusza w Winnikach Groblewskiego i wyznacza się termin do obrony na 27 października 1893 o godz. 10 rano w tutejszym Sądzie.

Wzywa się zatem Karola Kaflińskiego, względnie tegoż spadkobierców, by ustanowionemu kuratorowi środki do obrony dostarczyli lub innego zastępcę Sądowi wskazali, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 31 maja 1893.

L. 5162 [5554 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wilhelma Pecę iż pod dniem 11 lipca 1893 do l. 4330 wniósł przeciw niemu i spóln. Stanisław Szmigel pozew ustny o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 19 ks. gr. gm. kat. Zalasowa objętej, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 14 września 1893 o godzinie 8 rano został wyznaczony.

Wzywa się przeto niewiadomego z miejsca pobytu Wilhelma Pecę, aby o obecnem miejscu swego pobytu tut. Sądowi doniósł, albo ustanowił sobie jakiego pełnomocnika, w razie bowiem przeciwnym rozprawa z ustanowionym dla niego kuratorem Józefem Madeją będzie przeprowadzoną.

Tuchów, 16 sierpnia 1893.

L. 5265 [5459 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Antoniego Zembatego w Wadowicach, że w sprawie egzekucyjnej Andrzeja Grzesiewicza pko. Antoniemu Zembatemu w Wadowicach pcto 280 zł. a. w. zpn. ustanowionym został dla nich kurator ad actum w osobie adwokata dra Korna w Wadowicach. Zawiadamia się ich przytem, że do polikwidowania pretensyi i wykazania pierwszeństwa do ceny uzyskanej ze sprzedanych ruchomości, wyznaczono na 25 sierpnia 1893 i wzywa ich, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów, albo też Sądowi innego pełnomocnika przedstawili.

Wadowice, 19 sierpnia 1893.

L. 9151 [5454 2—2]

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sporze drobiazgowym Samuela Zuckera contra Janowi Socha o 34 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Sochy kuratorem Wojciecha Chwałka ze Świebodzina wyznaczając do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 24 września 1893 o godzinie 9 rano i o tem powiadamia Jana Sochę.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 22 sierpnia 1893 r.

L. 3695 [5449 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Zaperacza, że przeciw niemu małż. Bazyli i Karolina Graconiowie pozew de praes. 23 czerwca 1993 l. 3695 o sumę 260 zł. wnieśli i że na takowy termin do rozprawy sumarycznej na dzień 28 września 1893 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i że dla Iwana Zaperacza kuratorem Łukasz Reszetow ustanowiony został.

Wzywa się przeto Iwana Zaperacza, aby się z ustanowionym kuratorem porozumiał i jemu dowodów obrony dostarczył lub też innego pełnomocnika tut. sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Żmigród, dnia 26 czerwca 1893.

L. 9513 [5455 2—3]

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sporze drobiazgowym Krystyny Dąbrowskiej przeciw Wawrzyńcowi Stachura o 20 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzyńca Stachury kuratorem Adama Ziemiana z Cwikowa i wyznacza termin do rozprawy na dzień 22 września 1893 o godzinie 9 rano, zawiadamiając o tem pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 28 sierpnia 1893.

L. 3101 [5440 3—3]

Uwiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Ciusa, iż w sporze sumarycznym Anastazyi 1 voto Łąckiej 2 v. Niemcowej z Jodłowej przeciw niemu o zapłacenie 200 zł. zpn., w którym termin do rozprawy na dzień 26 września 1893 o godz. 9 rano wyznaczony został, kuratorem jego Józefa Lecha z Jodłowej ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie sam stanął lub potrzebnych informacyi kuratorowi lub jego zastępcy udzielił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania swego przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 17 sierpnia 1893.

L. 3135 [5441 3—3]

Uwiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Apolonię Kula vel Jopek, iż w sporze ustnym Tomasza Kuli imieniem małoletniej Weroniki z Kulów Dziedzicowej z Zawadki przeciw niej o uznanie własności połowy realności lwh. 39 gminy Zawadka zpn., w którym termin do rozprawy na dzień 26 września 1893 o godz. 9 rano wyznaczony został, kuratorem jej Jana Oprządka z Zawadki ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwaną, aby na powyższym terminie sama stanęła lub po trzebnych informacyi kuratorowi lub jego zastępcy udzieliła, gdyż inaczej sama sobie skutki swego zaniedbania przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 18 sierpnia 1893.

L. 12365 [5247 2—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Majera Babicza, że na prośbę Benjamina Karpa wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 zł. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Lorschow, z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Liebesmanna z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 16 sierpnia 1893.

L. 5018 [5216 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jonasa Edera, że na skutek skargi wekslowej de praes. 16 sierpnia 1893 l. 5018 wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. w. a. i takowy doręczony został ustanowionemu kuratorowi ad actum adw. dr. Wiedigerowi, z substytucyą dr. Steinhausa, obu w Jaśle.

Wzywa się zatem Jonasa Edera, aby w czasie ustawą wskazanym, ustanowionemu kuratorowi, potrzebne do zarzutów informacye udzielił, lub w tym samym czasie obrońcę innego sądowi, jako swego pełnomocnika wskazał, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Jasło, 19 sierpnia 1893.

Doniesienia prywatne.

Ostrzeżenie. 1098

Podaję do publicznej wiadomości, że żadnych weksli, długów i zobowiązań mego małoletniego wnuka Jana Kantego Fibicha, kadeta kawaleryi, płacić nie będę, co ogłaszam jako przestrogę dla tych, którzyby mu kredytu udzielać chcieli.

Jadwiga Straszewska.

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass

1. der Geflügelhändler Josef Gottlieb genannt Birnberg wohnhaft zu Berlin, Heander Strasse 21, Sohn der Chawe Gottlieb, später verehelich ten Handelsmann Birnberg, verstorben,

2. und die Kleiderhändlerin Klara Picket wohnhaft zu Berlin, Heander Strasse 33, Tochter des Kaufmannes Abraham Picket und dessen Ehefrau Chawe geborenen Birnberg, verstorben, die Ehe mit einander eingehen wollen. Ehehindernisse sind dem Unterzeichneten binnen zwei Wochen mitzutheilen.

Berlin, am 1 September 1893. 1136

Ces. król. kolej państwowa.

39863 5484

Ogłoszenie.

Celem zaopatrzenia stacyi „Nowosielica" w potrzebne urządzenie wewnętrzne w łącznej wartości około 3800 zł. rozpisuje podpisana c. k. Dyrekcya ruchu niniejszem publiczną licytacyę.

Bliższe warunki, spis potrzebnych sprzętów, tudzież odnośne rysunki szczegółowe przejrzeć można w tutejszym c. k. inspektoracie dla konserwacyi i budowy podczas zwykłych godzin urzędowych.

Każdy z oferentów winien wyż wymienione alegaty zaopatrzyć własnoręcznym podpisem jako dowód przyjęcia takowych i zgadzania się z tymże alegatami stanowiącymi integralną część późniejszego kontraktu. Oddanie tej dostawy nastąpi na podstawie oferowanych cen jednostkowych.

Przed wniesieniem odnośnych ofert zaopatrzonych w stempel na 50 ct. za każdy arkusz złożone ma być przy tutejszej kasie wadyum w wysokości 5 prc. całej kwoty przez oferenta podanej.

Dotyczące oferty, należycie opieczętowane i zaopatrzone w napis ,,Oferta na dostarczanie urządzenia wewnętrznego dla stacyi Nowosielica" wniesione być muszą do podpisanej Dyrekcyi ruchu najdalej do dnia 15 września 1893 do godz. 12 w południe.

Komisyonalne otwarcie wniesionych ofert nastąpi dnia 18 września b. r. o godzinie 12 w południe.

Każdy z oferentów nieznany dotychczas podpisanej Dyrekcyi dołączyć ma oprócz tego jeszcze ofercie potwierdzenie, wystawione przez odnośną władzę przemysłową o jego zdolności technicznej.

Podpisana Dyrekcya zastrzega sobie atoli prawo, oferty nieodpowiadające powyższym warunkom wcale nie uwzględnić nawet i w tym wypadku, gdyby takowe w stosunku do innych jako niższe się okazały.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1893.



Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru ?. Fiałkowskich